

# DZIEŃ MATKI

Najpiękniejsza kwiaty, najgorętsze życzenia składamy matkom z okazji ich dorocznego święta. Dzień Matki stał się w Polsce świętem rodzinnym, a równocześnie — symbolem serdecznej wdzięczności i głębokiego szacunku całego społeczeństwa za troskę matek o dom rodzinny, za trud wychowania młodego pokolenia. Okazją do tej podziękującej uroczystości, jakie w przededniu Święta Matki, 25 bm., odbywały się w całym kraju.

Cena 1 zł

# echo

## KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 116 (10381)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków sobota 26, niedziela 27 maja 1979 r.

Uroczystość z udziałem Edwarda Gierka i Henryka Jabłońskiego

# Wręczenie Halinie Skibniewskiej Nagrody Leninowskiej

## „Za utrwalanie pokoju między narodami”

W sali Kolumnowej Sejmu odbyła się 25 bm. uroczystość wręczenia prof. architekt Halinie Skibniewskiej — wicemarszałkowi Sejmu PRL, działaczce społecznej, bojownicze polskiego i międzynarodowego ruchu pokoju — Nagrody Leninowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami”.

narodami. Zaszczytne wyróżnienie Nagrodą Lenina przyjmując w imieniu kobiet, których radością życia jest dawać życie i je rozwijać; architektów, których celem jest budować; wychowawców — którzy uczą, jak tworzyć i sprawiedliwie żyć dla pokoju.

# Święto „Trybuny Robotniczej”

W Katowicach rozpoczęły się imprezy XIV Święta „Trybuny Robotniczej”, obchodzonego tradycyjnie jako Święto Partii. Tegorocznemu świętu towarzyszy hasło: „Wszystcy odpowiadamy za socjalistyczną Polskę. Od tego, co każdy uczyni dla zwiększenia jej dorobku, zależy nasze wspólne dobro, pomyślność każdej polskiej rodziny”.

25 bm. odbyło się posiedzenie rozszerzone Prezydium ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, poświęcone zadaniom prasy, radia i telewizji w roku 35-lecia Polski Ludowej. Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudziński, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan. Obecnie było kierownictwo Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR z kierownikiem Wydziału — Kazimierzem Rokoszewskim. Honorowym gościem Święta „TR” był pierwszy polski kosmonauta — ppłk Mirosław Hermaszewski.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił A. Werblan.

# ZE SWIATA

SEKRETARZ generalny KC KPCz, prezydent CSRS, Gustaw Husak przyjął na Zamku Praskim członka Biura Politycznego KC KPZR, premiera ZSRR, Aleksieja Kosyginę, przebywającego z wizytą przyjaźni w Czechosłowacji. JUGOSŁAWIA uroczystość obchodziła 25 bm. 87 rocznicę urodzin Josipa Broz-Tito.

# „Maluchem” do Ameryki

W kolejną podróż — tym razem po Ameryce Północnej i Południowej — wyruszył wczoraj z Krakowa p. Dobiesław Walkowski. W ciągu 7 miesięcy podróżnik przejedzie fiatem 126p — komfort ponad 35 tys. km zbierając materiał graficzny (zdjęcia, szkice) oraz opisowy przydatny w opracowywaniu tras pierwotnych wędrówek ludów. Ekspedycję patronuje „Polmol” oraz FSM.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

# W Warszawie obradował V Zjazd Towarzystwa „Polonia”

25 bm. odbył się w Warszawie V Zjazd Towarzystwa „Polonia”. Serdecznie powitano przybyłego na obrady przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego OK FJN — Henryka Jabłońskiego.

Otwierając obrady prezes Towarzystwa „Polonia” — Tadeusz W. Młynicki podkreślił, że okres ostatnich lat cechował stały rozwój i umacnianie więzi polonijnych z krajem.

Następnie zabrał głos przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Zarówno w referacie sprawozdawczo-programowym, przedstawionym przez sekretarza gen. Towarzystwa — Wojciecha Jaskota, jak i w dyskusji podkreślono rangę, jaką współpracę z Polonią nadały najwyższe władze naszego kraju.

Zjazd przyjął uchwałę, która naleca kontynuowanie dotychczasowych form i metod działania Towarzystwa oraz podejmowanie nowych inicjatyw służących rozszerzaniu kontaktów

kraju i środowisk polonijnych.

Zjazd dokonał wyboru władz naczelnych Towarzystwa „Polonia”. Prezesem Towarzystwa został Tadeusz W. Młynicki, wiceprezesami — Wiesław Adamski, Mieczysław Grad, prof. Władysław Markiewicz, ks. Franciszek Pytel i Józef Winiewicz, a sekretarzem generalnym — Wojciech Jaskot.

(O działalności Towarzystwa „Polonia” piszemy obszernie na str. 4.)



Uroczystość wręczenia Halinie Skibniewskiej, wicemarszałkowi Sejmu PRL, Nagrody Leninowskiej, „Za utrwalanie pokoju między narodami”.

CAF — Langda — telefona

# Z obrad plenarnych Komitetu Krakowskiego PZPR

# Pełna pasji i odpowiedzialności debata nad rolą, rozwojem i uowszechnianiem kultury w Krakowie

Wczorajsze plenarne posiedzenie Komitetu Krakowskiego PZPR poświęcone było sprawom w życiu Krakowa odgrywającym szczególnie ważną rolę — sprawom kultury. Obrady otworzył z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KK PZPR KAZIMIERZ BARCIKOWSKI, witając wśród gości kierownika Wydziału Kultury KC PZPR BOGDANA GAWROŃSKIEGO, ministra kultury i sztuki ZYGMUNTA NAJDOWSKIEGO, dyrektora generalnego w Komitecie ds. Radia i Telewizji JANUSZA ROLICKIEGO.

Na sali obecni byli prezes KK SD JAN JANOWSKI i przewodniczący KK ZSL WŁADYSŁAW CABAJ oraz przedstawiciel Wydz. Organizacyjnego KC PZPR WALDEMAR GAŚKA.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KK PZPR JAN GRZELAK. W referacie nakreślone zostały najistotniejsze dla kształtu krakowskiego życia kulturalnego cechy. Z jednej strony wzrastająca ciągle, we wszystkich niemal dziedzinach twórczości aktywnej sferach artystycznych owocująca dziełami wysokiej rangi — z drugiej budzące coraz to większą troskę sprawy bazy materialnej powszechnego uczestnictwa w kulturze. Te ostatnie, jakkolwiek w Krakowie czyni się wiele starań dla ich rozwiązania, ciągle jeszcze stanowią słabe ogniwo krakowskiego systemu kultury.

Sytuację ideową krakowskich środowisk twórczych oceniono w referacie następującymi słowa-

mi: „Sytuacja ideowa w środowiskach twórczych naszego miasta, a jej najważniejszym wykładnikiem są właśnie dzieła artystyczne, jest ogólnie ujmując dobra. Ogromna większość twórców stoi na gruncie socjalizmu jako zasady ustrojowej, czynnie uznaje i wzbogaca wartości humanizmu socjalistycznego, akceptuje trwale i od lat sprawdzone zasady polityki kulturalnej naszej partii”.

W dyskusji głos zabrało 14 mówców. Choć w Krakowie problemy bazy materialnej uowszechniania kultury są trudne i dobrze znane, nie zdominowały przecież dyskusji, której brzoń stanowiły wypowiedzi odnoszące się do spraw postaw, ocen, odpowiedzialności za kształtowanie świadomości kulturowej społec-

zeństwa. Szczególnie znaczące były tu głosy Mariana Koniecznego, Tadeusza Holuja i Jana Pawła Gawlika. Szczególną rolę w procesie kulturotwórczym odgrywać winni artyści partyjni jednoznacznie deklarujący się ideologicznie. Deklaracja ta jednak nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w twórczości, nie zawsze poprzez twórczość artyści identyfikują się z ideologią Partii, na co zwrócili uwagę Marian Konieczny i Tadeusz Holuj. Jan Paweł Gawlik z naciskiem podkreślił zależność istniejąca pomiędzy atmosferą życzliwości i zaufania ze strony krakowskich władz partyjnych, a faktem powstawania w krakowskim teatrze wielkich sukcesów, dzieł wybitnych.

Nie sposób oderwać spraw kultury i jej społecznego obiegu od nauki i oświaty — o tych powiązaniach mówili Mieczysław Hess rektor UJ i kurator Jan Nowak, obydwa zwracając uwagę na znaczenie kształcenia naukowych kulturowych poprzez szkołę, której pedagogów — świadomych zadań w tej dziedzinie winny jak najlepiej przygotować wyższe uczelnie. System oświaty oraz kształcenia kadr dla placówek i instytucji kulturalnych nie jest doskonały, wiele jego elementów wymaga poprawy, szczególnie zaś wyeliminowanie różnic jakie w zakresie kulturalnej inicjacji istnieją nadal pomiędzy dużymi miastami a ośrodkami mniejszymi i wsią.

Tradycyjnie w polskiej kulturze rolę pierwszoplanową odgrywała literatura. Ona to właśnie, i wszystko co jej docieraniu do odbiorcy służy, była tematem wypowiedzi Jana Pieszczałowicza, Janusza Roszki, Władysława Machejki, a po części także Barbary Guzik. Trudności związane z niedoborem papieru, ciągle nie nadążająca za potrzebami baza poligraficzna, w końcu zaś bardzo zła w Krakowie

(Dokończenie na str. 2)

# Z „Rajdem Radości” do Niepołomic

Jak już wcześniej informowaliśmy spod stadionu Wisły wyruszy jutro (w niedzielę), o 9 rano, kawalkada fiatów 126p biorących udział w „Rajdzie Radości”. Posiadacze „maluchów”, którzy zobowiązali się wziąć do swych pojazdów i oczywiście otoczyć opieką dzieci z Domów Dziecka, pojadą do Niepołomic rozwiązując po drodze wraz z pasażerami zadania konkursowe. (ag)

# Śmiertelny wypadek w Tatrach

W Tatrach znów doszło do tragicznego wypadku. Na Świsłowce, na drodze między Pieciami Sławanymi i Morskim Okiem, zginęła członkini wycieczki, uczennica LO z Sosnowca, Iwona Gregorzycz. Spadła ona z obłożonego progu skalnego. Mimo szybkiej akcji ratunkowej, nie udało się uratować jej życia, zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Po raz 16. w Polsce Ludowej 62 tysięcy pracowników poligrafii w całym kraju obchodzi swoje branżowe święto — „Dzień Drukarza”.

Kraków — kolebka drukarstwa polskiego — jest ważnym ośrodkiem poligraficznym w skali kraju. Składają się na to bogate tradycje historyczne i potrzeby współczesne. Tu ponad 500 lat temu zawiązało się ważne centrum drukarstwa, swoim znaczeniem daleko wykraczające poza granice Polski.

Dzięki dużej aktywizacji gospodarczej i kulturalnej miasta i regionu obserwuje się w całym okresie 35-lecia PRL, a zwłaszcza w ostatnich latach stały rozwój produkcji poligraficznej. W 64 zakładach Polski południowej, w których zatrudniona jest ponad 7 tysięcy pracowników, powstaje ok. 13 proc. ogólnokrajowej produkcji książek, gazet i czasopism, akcydensów i opakowań, a łączna wartość wyrobów

sprzedanych — wraz z wykonanymi zobowiązaniami wyniosła za rok ubiegły blisko 2 miliardy złotych.

Mimo szeregu trudności zaopatrzeniowych w niezbędne do produkcji materiały i surowce, w tym głównie nieterminowe dostawy papieru, farb i części zamien-

# „DZIEŃ DRUKARZA”

nych wszystkie państwowe spółdzielcze zakłady poligraficzne wykonały i przekroczyły zadania społeczno-gospodarcze roku ubiegłego. Krakowska poligrafia odnotowała w roku ubiegłym dalsze poważne osiągnięcia w skali kraju. Warto wspomnieć, że Drukarnia Wydawnicza otrzymała Sztandar Przechodni Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych, a jej załoga u-

zyskała tytuł najlepszej załogi w przemyśle poligraficznym. Z końcem ubiegłego roku, podczas uroczystości 120-lecia istnienia Drukarni Narodowej — ta zasłużona dla polskiej kultury i nauki oficyna drukarska — została odznaczona Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Powszechnie jest znana aktywność i zaangażowanie środowiska poligraficznego, czego wyrazem są m. in. realizowane zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne, które podjęto w każdym zakładzie dla uczczenia jubileuszu XXXV-lecia Polski Ludowej. Wartość tych zobowiązań przekroczyła kwotę 6 milionów złotych.

Z okazji „Dnia Drukarza” wszystkim pracownikom zakładów poligraficznych, emerytom i rencistom, a także członkom ich rodzin najlepsze życzenia składa Krakowska Rada Związków Zawodowych oraz Oddział Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Poligrafii w Krakowie.

Pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem płytkiej zatożki niżowej. Zachmurzenie umiarkowane. W ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych z przelotnymi opadami deszczu i lokalnymi burzami. Wiatry południowo-zachodnie i zachodnie z prędk. 3-6 m/sek. przy burzy 8-12. Temperatura dniem 22-25, nocą 15-12 st. C.





## Święto Piśmiennictwa Słowiańskiego

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się wczoraj z okazji Święta Piśmiennictwa Słowiańskiego akademii, na którą przybył: minister pełnomocny, zastępca ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce — Georgi Georgijew, dyrektor Bułgarskiego Ośrodka Kultury w Warszawie — Koljo Genew, dyrektor Domu Przyjaźni w Krakowie — Hari Bajrachtarow oraz przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej.

Gości powitał prorektor UJ — prof. Sylwester Wójcik, dr Aleksander Naumow wygłosił odczyt na temat rozwoju piśmiennictwa starobułgarskiego, którego twórcami w latach 832—885 byli bracia Cyryl i Metody. G. Georgijew przekazał dla biblioteki UJ dar w postaci 190 tytułów wydawnictw literatury bułgarskiej.

Wiersze poetów bułgarskich recytował na zakończenie spotkania aktor scen krakowskich Tadeusz Szybawski. (a2)

## XXV lat MDK im. J. Korczaka

Najstarsza placówka wychowania pozaszkolnego w Nowej Hucie MDK im. J. Korczaka obchodzi swoje 25-lecie. Z tej okazji odbyła się dzisiaj uroczystość wręczenia sztandaru ufundowanego przez Komitet Osiedlowy os. Zgody, Centrum C i Uroczecia, odsłonięcie tablicy poświęconej pamięci Janusza Korczaka — patrona MDK oraz otwarcia Izby Pamięci Korczaka, a także przekazanie do użytku nowego zaplecza sportowego.

Z okazji jubileuszu, w którym uczestniczyli przedstawiciele kuratorium i władz dzielnicy pracownicy również zasłużonymi w tym przedsięwzięciu — nagrody i odznaczenia; Nagrody kuratora otrzymali wieloletni instruktorzy: Wiesława Szymczykiewicz i Ewa Mrozowska, a Złotą Odznaką „Za pracę

społeczną dla m. Krakowa” z-ca dyr. Krystyna Kawula. Ponadto Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa” odznaczono sztandar MDK — MKS „Krakus”. (a2)

## Wystawa prac B. van Velde

Wczoraj w Nowym Gmachu Muzeum Narodowego otwarto wystawę 50 barwnych litografii ofiarowanych naszemu muzeum przez francuskiego artystę — Brama van Velde. Twórczość graficzna tego artysty zapoczątkowana została w roku 1923 autotypem i kontynuowana w latach następnym, od roku 1967 stosuje w swoich dziełach pełną gamę kolorów. Przekazane wczoraj oświadczenia przez twórcę grafiki powstały w latach 1955—1978.

W uroczystym otwarciu wystawy uczestniczył konsul generalny Republiki Francuskiej w Krakowie Marcel Roux wraz z małżonką. (jb)

## Sensacyjne odkrycie archeologiczne w Krakowie

W podziemiach kamienicy przy ul. Kanoniczej w Krakowie dokonano sensacyjnego odkrycia — pod warstwami kulturowymi z X i XI w. znaleziono fragmenty skrzyni, wypełnionej tzw. płacidami lub grzywnami w formie żelaznych siekierok. Siekierki takie były używane jako środki płatnicze przed pojawieniem się monet. Do tej pory w Polsce znaleziono tylko 3 takie siekierki; dwie w Zawadzie Lanckorońskiej i jedną w Krakowie. W krakowskim skarbcu ilość ich nie jest jeszcze ustalona, łączna waga wynosi kilka ton.



Krzysztof Penderecki składa gratulacje wykonawcom swojej nowej kompozycji — Koncertu skrzypcowego. Fot. STANISŁAW CHMIEL

# Plenarne obrady Komitetu Krakowskiego PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

sytuacja bibliotek — oto sprawy budzące niepokój. Możliwość częściowego ich rozwiązania widzi Janusz Roszko w utworzeniu, w oparciu o pomoc wielkich zakładów przemysłowych funduszu rozwoju i upowszechniania literatury.

Problemy krakowskiego środowiska muzycznego poruszyli na wczorajszym posiedzeniu Krzysztof Missona i Adam Walański. Tu problemy tzw. ba-

zy materialnej odgrywają poważną rolę, mają wpływ zasadniczy na działalność Krakowskiego Teatru Muzycznego, na start młodych kompozytorów, na szkolnictwo.

W dyskusji głos zabrali ponadto Jan Wsolek, Antoni Hajdecki, Zdzisław Uberman, mówiąc o upowszechnianiu kultury w środowisku robotniczym, problemach środowiska plastycznego i o rozwoju krakowskiego ośrodka TV. Jako ostatni zabrał głos

kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Bogdan Gawroński — „W obradach dominowała troska o sprawy polskiej kultury, o sprawy Polski, mówiono o nich z pasją i zaangażowaniem” — stwierdził, podkreślając znaczenie Krakowa dla życia i rozwoju kulturalnego całego kraju, całego narodu. W swej wypowiedzi podkreślił, że sztuka w konfrontacji z nowym odbiorcą, a jest nim dziś ogromna rzesza robotników, chłopów, ludzi już w Polsce Ludowej urodzonych, wykształconych, zmienia swe oblicze i powinności. Kraków, jak żadne inne polskie miasto ma warunki tworzenia tego nowego oblicza poprzez konfrontację tradycji ze współczesnością. Zdając sobie sprawę z wpływu jaki na rozwój kultury mają jej materialne podstawy władze partyjne i administracyjne czynić będą w miarę możliwości wszystko, aby podstawy te rozbudować.

Plenum KK PZPR przyjęło uchwałę w sprawie ideowego umocnienia środowisk twórczych i poprawy warunków uczestnictwa ludzi pracy w kulturze; w uchwale czytamy m. in. „Komitet Krakowski będzie sprzyjał i popierał wszystkie inicjatywy, które zwiększą ideowe i artystyczne zaangażowanie twórców i upowszechnią jeszcze szerzej dorobek kultury w społeczeństwie, umocnią artystyczną rolę Krakowa i wniosą jeszcze większy wkład w rozwój socjalistycznej kultury”.

„Odbiliśmy dobre i ważne posiedzenie” powiedział zamykając obrady plenarne KK PZPR Kazimierz Barcikowski, podziękował wszystkim, którzy uczestniczyli w przygotowaniu wysoko przez członków plenum ocenionego materiału oraz tym, którzy uczestniczyli w poprzedzających plenum dyskusjach i spotkaniach.

Temperatura dyskusji na wczorajszym posiedzeniu plenar-

nym, waga, jaką do spraw kultury przywiązuje krakowska instancja partyjna pozwalają wierzyć w to, że Kraków nie tylko utrzyma swą znaczącą w dziedzinie kultury pozycję, ale wzbogaci się o nowe, ważne w tej dziedzinie dokonania. (elg)

## Święto pracowników gospodarki komunalnej

Z okazji dorocznego Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej w dniu wczorajszym w sali obrad Urzędu Miasta Krakowa odbyła się okolicznościowa akademia. Obecni na niej byli przedstawiciele 22-tysięcznej rzeszy pracowników, zajmujących się tą branżą, a skupieni w trzech organizacjach gospodarczych: Zarządzie Budownictwa Komunalnego i Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej.

Serdeczne gratulacje złożono zwłaszcza dwóm przedsiębiorstwom, które w rywalizacji krajowej zajęły wysokie miejsca. Są to: Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (II lokata w Polsce) i Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej (III miejsce w kraju). Warto zaznaczyć, że zakłady podległe Zjednoczeniu Budownictwa Komunalnego pracują również na rzecz rewaloryzacji starego Krakowa, wykonując około 75 proc. prac w mieście.

W akademii uczestniczył wiceprezydent Krakowa, Andrzej Żmuda, który przekazał zebrałym serdecznie życzenia z okazji ich zawodowego święta. (ja)

## Z sali koncertowej

# Koncert Pendereckiego i „Romeo i Julia”

W bieżącym tygodniu upamiętni się w krakowskich kronikach kulturalnych przede wszystkim wtorkowy wieczór Orkiestry Polskiego Radia i TV, kiedy to pod dyrykcją Antoniego Witka wykonano po raz pierwszy w naszym mieście Koncert skrzypcowy Pendereckiego, z solowym udziałem K. Danczowskiej.

Każda nowa kompozycja, która opuszcza warsztat twórcy Krzysztofa Pendereckiego wywołuje zrozumiałe zainteresowanie w Polsce i na świecie; Koncert skrzypcowy, napisany przed trzema laty — nim go usłyszeliśmy w Krakowie — zdążył już obrosnąć w legendę, spory, polemiki... Mówi się o nawrocie do muzyki spod znaku Bartoka, Sibeliusa, może nawet Brahmsa, dyskutuje się o roli pierwiastka wirtuozowskiego w tej kompozycji, szuka jakiegoś „nowego okresu” w twórczości autora...

Mnie oświadczenie koncertu skrzypcowego Pendereckiego uderza przede wszystkim doskonałym wykonywaniem przez twórcę szerokiej artystycznej i technicznej możliwości solowego instrumentu,

ogromnie bogata wyobraźnia, wprowadzająca tu mnóstwo pomysłów elekawych, oryginalnych. A że przy tym wiele jest tu czystych linii melodycznych, przystępnych harmonii, klasycznej logiki konstrukcyjnej — przeto opatrzyć się czasami Koncert ten etykieta „tradycyjny”; nie mogę się z tym zgodzić: jest to dzieło człowieka myślącego na pewno kategoriami współczesnymi i przeznaczonych dla słuchacza dzisiejszego, który także szuka w muzyce piękna, wzruszeń, emocji. A tego mu Koncert Pendereckiego dostarcza.

Doskonała realizacja tego koncertu, wypielegnowana artystycznie, bogata w inwencję pokazał Antoni Wit, kierując Orkiestrą PR i TV. A Kaja Danczowska grała pięknie trudną partię solową, urokliwym tonem, emocjonalnie nasyconym, ze szlachetnością frazy. Wykonawcom — i obecniemu na sali kompozytorowi zgłowała publiczność długotrwałą owację.

Z wykonywanego również tego wieczoru poematu „Życie bohatera” R. Straussa kapelmistrz — Antoni Wit — wydobyl wiele piękna kolorystyki brzmieniowej, monych akcentów dynamicznych.

Natchnieniem zaś dla muzyki wczorajszego piątkowego wieczoru Filharmonii był Szekspir — i jego „Romeo i Julia”. Na koncercie tym młody dyrygent z Wałbrzycha, Zdzisław Śliadka zaprezentował uwerturę-fantazję „Romeo i Julia” Czajkowskiego, „Sonety miłosne” Bairda oraz fragmenty ze suit „Romeo i Julia” Prokofiewa. Najbardziej podobało mi się pomysłowe, wysmakowane w efektach brzmieniowych wykonanie muzyki Prokofiewa, uwertura Czajkowskiego zabrzmiała mi dość sucho, bez romantycznych uniesień. Z prawdziwym artystycznym wyrazem śpiewał solo w „Sonetach” baryton Jerzy Artysz, niestety, zanadto go przyciszała orkiestra.

JERZY PARZYŃSKI

Przynajmniej na razie. Republika Federalna Niemiec ma piątego z kolei prezydenta. Został nim, po środowiska wyborach, kandydat o pozycjach partii chadeckich (CDU/CSU) Karl Carstens. Zastrzeżenie wobec jego osoby wyraziło wiele działników zachodniemieckich. Głównie z powodu jego przeszłości politycznej z okresu III Rzeszy. Wyrażano też rozczarowanie tym, że nie znalazł on polityka bardziej odpowiadającego duchowi czasu. Co prawda sam Carstens stara się przedstawić siebie jako umiarkowanego liberala, niemniej stanowisko jakie zajmował w wielu węzłowych sprawach dotyczących polityki RFN wskazuje, że należy go zaliczyć do prawicowego skrzydła CDU, którego poglądy pokrywają się w dużej mierze z poglądami bawarskiej CSU i jej czołowej postaci — Franza Josepha Straussa.

Wiele smaczna wypowiedź w sprawie wyboru Carstensa na prezydenta RFN złożył na konferencji prasowej — deputowany SPD, Klaus Thiesing, stwierdzając, że 50% obywateli RFN, którzy urodzili się po 1945 roku, „rości sobie prawo do tego, aby byli reprezentowani przez kogoś, kto nie był nazistą”.

Elektorzy Zgromadzenia Federalnego — opowiedzieli się jednak za Carstensem, i to już w pierwszym głosowaniu.

(m-tz)

## Sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN

Wybory kilkunastu nowych członków-korespondentów, dorobek Akademii w r. 1978, osiągnięcia i zagadnienia badawcze biologii molekularnej — to tematy obrad 50 sesji Zgromadzenia Ogólnego PAN, która odbyła się 25 bm. w Warszawie.

Obradom przewodniczył prezes PAN — prof. Witold Nowacki.

## OD NIEDZIELI

Po naskakującym zwycięstwie w wyborach parlamentarnych pani Margaret Thatcher, która pełni już obecnie funkcje premiera Wielkiej Brytanii — świat obiegła nowa, bez mała sensacyjna wiadomość, o porażce w Kanadzie liberałów, kładącej kres 11-letniemu rządowi premiera Trudeau. Zwycięstwo wyborcze uzyskali postępowi konserwatyści z ich młodym przywódcą — Joe Clarkiem, który obecnie jest najmłodszym premierem w 112-letniej historii Kanady i zarazem najmłodszym przywódcą dużego kraju zachodniego.

Kim jest Joe Clark? Do 1975 roku, kiedy to objął przywództwo postępowych konserwatystów — właściwie znało go niewiele Kanadyjczyków. Jeszcze cztery lata temu w kręgu znanych dowoipkowano z niego, ale uparty „Joe kto”, bo tak go wówczas nazywano, konsekwentnie dążył do wytkniętego sobie celu. Stał się liderem partii, potrafił stłumić w niej wewnętrzne walki i doprowadzić ją do zwycięstwa wyborczego. Kiedy badania ankietowe wykazywały niemal jednakowe poparcie wyborców dla liberałów i konserwatystów — Clark nabrał pewności siebie i przy pomocy strategów swojej partii umiejętnie prowadził wyborczą grę. Dziś jego zwycięstwo komentuje się jako zwycięstwo angielskojęzycznej Kanady osobą Trudeau — znanego milionera z Montrealu od

dawna niedoimięgo już do wskrzeszenia oszalałej „trudeumanii”, która wyniosła go do władzy w 1968 roku.

Tak więc Clark zwyciężył, ale konserwatyści kanadyjscy nie uzyskali jednak absolutnej większości w parlamencie co oznacza, iż ich przywódca stać będzie na czele rządu mniejszościowego. Sytuację komplikuje nadto fakt, iż konserwatyści zdobyli zaledwie

parlamentem w celu utworzenia rządu popieranego przez większość posłów. Czy, i jak sobie z tym poradzi — pokażą już najbliższe tygodnie. Tymczasem jednak przed Clarkiem stoi pilne zadanie zmniejszenia wskaźnika inflacji, który w Kanadzie docho- dzi do 10 proc. oraz zmniejszenia bezrobocia (obecnie milion bezrobotnych).

Postępowi konserwatyści obejmują władzę w Kanadzie po raz pierwszy od 1963 roku. Ich partia popierana jest głównie przez świat biznesu i farmerów z regionów prerii. Sprawowała rządy przez zaledwie 8 spośród ostatnich 44 lat.

## Kanada bez Trudeau

dwie mandaty we francuskojęzycznym Quebecu, co praktycznie oznacza, iż rząd Clarka będzie niemal pozbawiony poparcia Kanadyjczyków pochodzenia francuskiego. Fakt ten wykorzystają niewątpliwie secesjonści z Quebecu szermując argumentem, iż Kanada składa się w istocie z dwóch odrębnych krajów. Clark natomiast — jak to oświadczył natychmiast po zwycięstwie wyborczym — będzie dążył do tego, aby Kanada stała się — jako kraj dwóch języków i dwóch kultur — „wzorcem dla świata”.

Ale sprawa Quebecu — to problem dalszy, doraźnie natomiast nowy premier będzie musiał zabiegać o poparcie mniejszościowych partii w

Dlaczego zwyciężył? Jak to stwierdzają obserwatorzy polityczni — ostatnia kampania wyborcza w Kanadzie była klasyczną walką między niepowinny nowicjuszem, a niegdyś poważnym przywódcą, który obecnie jest niekochany, a nawet wręcz nie lubiany. Clark zwyciężył — komentuje z koleji Agencja „Reutera” — mimo znacznych wątpliwości dotyczących jego zdolności do sprawowania władzy. Kanadyjczycy bowiem chcieli zapomnieć o Pierre Trudeau.

12.31.78 DO SOBOTY

## W procesie Bienia

# Częściowy sukces krakowskiego architekta

Krakowski architekt mgr inż. Karch. Krzysztof Bień był generalnym projektantem osiedla Widok. Trzeci etap zagospodarowania tego osiedla przewidywał m. in. budowę 5 wysokich bloków 22 — i 24 kondygnacyjnych. Oprócz tego, miały m. in. powstać parkingi i tereny zielone. Projekt został przyjęty do realizacji, jednakże względy oszczędnościowe i konieczność szybkiego budowania domów zdecydowały o tym, że koncepcja Bienia uległa — bez jego wiedzy — zmianie. Innymi słowy oznaczało to przyjęcie do realizacji 5 typowych bloków 11-kondygnacyjnych. Posunięta te wypaczyły ideę projektu, pod którym autor nie mógłby się już dziś podpisać. Krzysztof Bień próbował w różny sposób doprowadzić do realizacji inwestycji w własnym projekcie, ale działania te na nic się nie zdały. Pozostała już tylko jedna droga: skierowania sprawy do sądu, co też uczynił.

Tak więc 22 lutego 1978 roku trafiła do Wydziału I Cywilnego Sądu Wojewódzkiego w Krakowie sprawa o ochronę praw osobistych, z powództwa: mgr inż. arch. Krzysztofa Bienia, ZG SARP w Warszawie oraz Heleny Taborskiej (mieszkanek osiedla Widok). Wytoczona jest przeciwko: Skarbowi Państwa, Prezydentowi Miasta, Zakładowi Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” oraz mgr inż. arch. Kazimierz-

owi Chodorowskiemu, który na zlecenie „Inwestprojektu” dokonał modyfikacji projektu Bienia bez jego zgody. W dniu wczorajszym ogłoszono — po odbyciu 6 rozpraw — wyrok w tym interesującym procesie. Jego sentencja, motywacje i uzasadnienie przedstawiła Hanna Czarnecka — sędzia Sądu Wojewódzkiego, która przewodniczyła składowi orzekającemu. Na mocy wyroku zobowiązano trzech pierwszych pozwanych do publicznego oświadczenia, iż Krzysztof Bień nie jest autorem tzw. III etapu realizacji osiedla Widok w Krakowie, polegającego na zabudowaniu wolnego terenu 5 blokami 11-kondygnacyjnymi, gdyż w rzeczywistości Bień projektował bloki wysokie 22- i 24-kondygnacyjne.

Ponadto zobowiązano pozwanych do złożenia oświadczenia w krakowskiej prasie codziennej o dokonaniu przeróbek projektu Krzysztofa Bienia, bez uzyskania na to jego zgody, jak również do ogłoszenia wyroku w tejże prasie. Pozwanych zobowiązano też solidarnie do pokrycia kosztów postępowania sądowego i wpłaty zasądzonych kwot na rzecz Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu wyroku sąd szczegółowo przedstawił rozwiązania prawne na temat ochrony praw osobistych architektów, autorów projektów, podkreślając kolizyjny charakter sprawy: między dobrem projektu i interesem społecznym z jednej strony, a względami oszczędnościowymi i szybkim budowaniem z drugiej. Doszło w konsekwencji do wypaczenia idei autora.

Pozostałe żądania i roszczenia powodów nie zostały przez sąd uwzględnione. M. in. autor projektu osiedla Widok domagał się dalszej jego realizacji wg własnej koncepcji.

Wyrok nie jest prawomocny (ja)

## co słychać...

W Buenos Aires, stolicy Argentyny, aresztowano 47-letnią Marię Apontę de Murano, podejrzaną o otrucie 7 swoich przyjaciół, którzy byli jej wierzycielami. Jej ofiary zmarły na skutek zatrucia cyjankiem potasu.

W strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej

# Jakie zmiany nastąpią w starym Krakowie?

**J**AKICH więc nowości należy spodziewać się w starym Krakowie?

Najważniejsze z dopuszczalnych zmian zachodzą na terenach krakowskiego centrum komunikacyjnego oraz dotyczą kilku innych tras komunikacyjnych. Wiele z tych przedsięwzięć dokonuje się nie tylko w trosce o usprawnienie komunikacji, ale też z myślą o ochronie zabytkowych budowli i układów przestrzennych przez uwolnienie ich od nadmiernego ruchu samochodowego, w perspektywie — tramwajowego.

W starym Krakowie zaawansowane są prace przy drażnieniu — pod główną stacją kolejową — tuneli dla pojazdów i pieszych. Jest to fragment wielkiego programu wybudowania tunelu tramwajowego od Ronda Mogilskiego do ul. Karmelickiej oraz przebudowy ul. Modrzewskiego. Przedsięwzięcie pozwoli na ograniczenie ruchu od Ronda Mogilskiego przez ul. Lubicz, a w konsekwencji przez ul. Basztową. Przyczyni się to również do ochrony — narażonych tu dotąd na wstrząsy i drgania — średnio-wiecznych zabytków i XIX-wiecznych budowli.

Dla usprawnienia komunikacji i ochrony rejonu ul. Basztowej przewiduje się też przedłużenie linii tramwajowej z ul. Westerplatte w kierunku północnym do os. Azory i Krowdrza przez projektowaną ul. Nowowarszawska.

Nowe linie tramwajowe, biegnące tunelem pod dworcem na szlaku wschód—zachód i od ul.

## To dopiero był ślub...

Okazuje się, że niezwykle ślubny w niecodziennych warunkach zawiera się nie tylko w obcych krajach. Jeden ze szczecińskich rybaków dalekomorskich zawarł ślub w... morzu — ucepiony do burty tonącej łodzi!

Gdy blisko trzydzieści lat temu płynął ze swą obecną żoną oraz kolegami motorówką z Gdyni do Jastarni, łódź w pewnym momencie wywróciła się. Cała załoga znalazła się w wodzie. Ponieważ fala była dość duża i wiał silny wiatr, sytuacja stała się groźna. W tych okolicznościach postanowili z dziewczyną, z którą „mieli się ku sobie” — zawrzeć związek małżeński.

Niezwykłego ślubu udzielił parze znajdującej się w morzu i ucepionej do burty motorówki bosman jednostki.

Ponieważ zwoyczą mówili, iż ślub udzielony przez dowódcę jednostki w takiej sytuacji jest ważny — po szczęśliwie przeprowadzonej przez jeden ze statków akcji ratowniczej — naładzie załatwili już tylko dalsze formalności. (J. K.)

## Eksportowe... barany

Można by rzec, iż hodowla „różnymi drogami chadza”. Południowo-wschodni region kraju poprzednio nigdy — zarówno w teorii jak i w praktyce — nie zaliczał się do potentatów „owczarskich”, a tymczasem obecnie stał się nawet... eksporterem baranów.

Np. w roku gospodarczym 1978/79 okręgowe przedsiębiorstwo obrotu zwierzętami hodowlanymi w Rzeszowie wyeksportowało już blisko 6,5 tys. sztuk owiec i baranów, przekraczając już obecnie zadania planowe o blisko 500 szt. Największymi na tym terenie eksporterami owiec są woj. woj. przemyskie i rzeszowskie, gdzie hodowane są długowłniste owce merynosy. Głównymi nabywcami owiec z tego regionu są Francja i Włochy. Pierwsze dostawy owiec „trafiły” również ostatnio z tego terenu do RFN i Belgii. (F. P.)

W Krakowie, jak pisaliśmy, wydzielono strefy ochrony konserwatorskiej dla specjalnego planowania i inwestowania. Przypomnijmy, że do strefy ścisłej ochrony konserwatorskiej zaliczono tereny mieszczące się wewnątrz pierścienia II obwodnicy wraz z Kazimierzem i doliną nadwiślańską od klasztoru Norbertanek do Wawelu i Skalki oraz stare Podgórze. Zgodnie ze sporządzonym studium wydzielono układy przestrzenne i zabudowę, które utrzymane zostaną w dotychczasowym stanie, bez jakichkolwiek zmian i wyburzeń, czy nowego inwestowania oraz takie, gdzie może zaistnieć zmiana funkcji przez inne użytkowanie i wreszcie układy przestrzenne i zabudowę, gdzie mogą nastąpić przekształcenia, wyburzenia i usytuowane nowe budynki.

Westerplatte na północ pozwolą w przyszłości na zlikwidowanie tramwajów w ul. Basztowej, jak też w ul. Długiej, która znajduje się też w strefie ochrony konserwatorskiej.

**A**KTUALNIE prowadzone inwestycje w rejonie ul. Montelupich i w wylotu ul. Długiej mają duże znaczenie, gdyż po zakończeniu robót nastąpi poważne odciążenie od ruchu transportowego i międzydzielnicowego ul. Warszawskiej, pl. Matejki, ul. Basztowej i centrum. Ruch kołowy skierował się będzie z nowego wiaduktu w al. 29 Listopada wprost przez ul. Nowomontelupich do Al. Trzech Wieszczów. Przebudowywany dziś na okres tymczasowy odcinek końcowy linii tramwajowej w sąsiedztwie ul. Nowomontelupich ulegnie likwidacji wraz z likwidacją tramwajów w ul. Długiej.

Już wkrótce w Al. Trzech Wieszczów nastąpią duże roboty modernizacyjne. Wszystko wskazuje na to, że nie będzie konieczności wycinania drzew, co było poprzednio brane pod uwagę, na odcinku od ul. Długiej do Karmelickiej. Posadzone w tym paśmie młode drzewa, by zastąpiły przewidywane uprzednio do wycięcia, ale okazuje się to niekonieczne. W Al. Trzech Wieszczów — w rejonie ul. Reymonta — powstaną przejście podziemne dla pieszych.

Znaczne dopuszczalne zmiany zachodzą również w starym Podgórzu, zwłaszcza przy tworzeniu nowoczesnej arterii od mostu im. Powstańców Śląskich do ul. Pstrowskiego. Podobnie jak kończy się tu budowa ul. Na Zjeździe, wkrótce finiszować się będzie z budowa ul. Telewizyjnej. Realizacja tej arterii jest konieczna, ale wzbudza duże zastrzeżenia z punktu widzenia ochrony konserwatorskiej, gdyż naruszyła m. in. teren podgórskiego cmentarza. W efekcie i ta ulica odciążą centrum starego Podgórze, zmniejszy uciążliwość dla jego zabytkowej zabudowy, bowiem ruch z północy, od Nowej Huty na południe, do „zakopianki” — pobiegnie prosto ul. Telewizyjna — z ominięciem ul. Lwowskiej i Pstrowskiego — do ronda na Matecznym.

## Pielegniarki z dyplomem magistra

W lutym br. w Akademii Medycznej we Wrocławiu odbyła się inauguracja nauki na studiach zaocznych wydziału pielęgniarstwa. Indeks studentek otrzymało 120 pielegniarek, które po nauce trwającej 3,5 roku i zdaniu egzaminów otrzymają dyplom magistra.

Warto dodać, że wrocławska Akademia Medyczna jest obecnie jedną z pięciu tego typu uczelni w Polsce, posiadających wydział pielęgniarstwa. We Wrocławiu na studiach dziennych (stacjonarnych) kształcą się obecnie 50 studentek — absolwentek średnich szkół pielęgniarstwa, które w swoim zawodzie pracowały przynajmniej 2 lata. (Z.Z.)

# Śpiewający piasek

**G**dy idzie się po suchym plażu nadbałtyckiej słychać pod stopami dźwięk. Rybacy mówią o tym dźwięku, że jest to „śpiew” piasku, że piasek „wyspiewuje” melodie.

Kaszubska legenda głosi, że to „pojękuje” zaklęta w ziarnkach piasku morska przeszłość. Natomiast nauka, mimo woleleńskich badań, do dziś nie wyjaśniła w pełni przyczyn powstawania owego „śpiewu”. Przypuszcza się,

chroń konserwatorskiej, gdyż naruszyła m. in. teren podgórskiego cmentarza. W efekcie i ta ulica odciążą centrum starego Podgórze, zmniejszy uciążliwość dla jego zabytkowej zabudowy, bowiem ruch z północy, od Nowej Huty na południe, do „zakopianki” — pobiegnie prosto ul. Telewizyjna — z ominięciem ul. Lwowskiej i Pstrowskiego — do ronda na Matecznym.

**N**A terenach historycznych dzielnic i miast wchodzących w obręb ścisłej w Krakowie ochrony konserwatorskiej dopuszcza się, ale w bardzo ograniczonym zakresie, także nowe budownictwo i wyburzenia. Dokonajmy rekonesansu na tym szlaku, zaczynając od Wisły i Półwisia Zwierzynieckiego. Tuż przy Wiśle wyburzy się prymitywne kamieniczki i zruderowane domki. Powstaną, zgodnie z opracowanym studium przestrzennym, przystanki kajakowe w rejonie ul. Kościuszki. Przy ul. Senatorskiej dopuszczono budowę sali gimnastycznej dla szkoły podstawowej, przy ul. Lelewela i Senatorskiej — budowę niewielkich domów mieszkalnych.

Na Zwierzynku planowana jest rozbudowa Filharmonii Krakowskiej, a także wzniesienie budynku dla Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w narożniku przy ul. Straszewskiego i Manifestu Lipcowego. Dopuszczono budowę niewielkich domów przy ul. Smoleńsk i ul. Pawlikowskiego.

Na Piaskach, u zbiegu ul. ul. Siemiradzkiego i Łobzowskiej, nastąpi rozbudowa Kliniki Fizjologii Rozrodu. Znaczne obiekty wzbudza usytuowanie Na Piaskach — koniecznej tutaj — dużej stacji energetycznej, która częściowo zająć ma tereny istniejących ogrodów. Dyskutowana jest jeszcze sprawa zabudowy wolnych placów przy ul. Karmelickiej i w jej rejonie.

Na historycznym Kleparzu znaczne obiekty z punktu widzenia ochrony konserwatorskiej budzi lokalizacja wysokiego budynku dla Centrum Telekomunikacyjnego, który ma wyrosnąć we wnętrzu zespołu budynków i na zielonych terenach między ul. Szlak i ul. Pędzichów. Rozbudują się na Kleparzu obiekty WZGS. Dużą zmianę przyniesie, po wyburzeniu dotychczasowej zabudowy i zajęciu pustych terenów, usytuowanie nowego gmachu dla Akademii Sztuk Pięknych, u zbiegu ul. Paderszewskiego i pl. Matejki. Dla Połu-

dniowej DOKP, która z pełnym zrozumieniem potrzeb miasta przekwaterowuje się z rejonu przebudowywanego centrum komunikacyjnego, likwidując tu wiele swych budynków.

**W**DZIELNICY Wesola dopuszczono ulokowanie przy ul. Lubicz nowego budynku administracyjnego dla Okr. Przedsięb. Hodowli i Nasiennictwa, zaś przy ul. Bitwy pod Lenino — rozbudowę Garnizonowego Klubu Oficerskiego, w sąsiedztwie powstającego gmachu NOT rozbudowę Akademii Ekonomicznej.

Na Kazimierzu rozbuduje się Szpital im. E. Biernackiego i wybudowana zostanie przychodnia lekarska przy ul. Trynitarzkiej. Dopuszczono budowę domów mieszkalnych przy ul. Małgorzaty Fornalskiej i ul. Piękarskiej oraz przy ul. Estery i pl. Nowym, gdzie w parterach domów przewidziane są sklepy i restauracje.

W Podgórzu nastąpi przede wszystkim uporządkowanie zabudowy przy ul. ul. Pstrowskiego, Zamojskiego, Krakusa, Benedykta, Rekawka, Józefińskiej, Piwnej i Targowej, w rejonie Krzemionek, gdzie wyrosną nowe domy mieszkalne. Przy ul. Targowej przewidziana jest także budowa przedszkola, a przy pl. Bohaterów Getta — największego z dotychczasowych w Krakowie domu towarowego.

Wiele innych spraw i problemów jest jeszcze w toku badań, rozważań, dyskusji.

BOGUMIŁA PIECZONKOWA



WSZYSTKIM MAMOM OD WSZYSTKICH DZIECI — TYSIĄCE BUZIĄKÓW...

## Prof. ANDREW SCHALLY

# Laureat Nagrody Nobla doktorem honoris causa Akademii Medycznej w Krakowie

Wśród 24 najwybitniejszych endokrynologów w świecie prof. Andrew Schally jest absolutnym rekordzistą jeśli idzie o powoływanie się na jego publikacje. W latach 1961—1976 inni uczeni zajmujący się tą dziedziną medycyny cytowali go 10 386 razy. Rekord ten, ustalony w wyniku badań amerykańskiego Instytutu Informacji Naukowej nie jest oczywiście najpoważniejszym osiągnięciem tego wielkiego uczonego, którego niebawem będziemy gościem w Krakowie.

**P**rofesor Andrew Schally urodził się 30 listopada 1926 roku w Wilnie w rodzinie, jak sam mówi, pochodzenia polskiego, austro-węgierskiego, francuskiego i szwedzkiego. W Polsce również uczęszczał do szkoły podstawowej, średnią ukończył już w Anglii. W latach 1949—52 pracował w Narodowym Instytucie Badań Medycznych w Londynie, a następnie w Allan Memorial Institute of Psychiatry w Montrealu. Po uzyskaniu doktoratu w Uniwersytecie McGill pracował w Baylor University College of Medicine w Houston, a od 1962 roku związany jest nieprzerwanie ze Szpitalem We-

teranów w Nowym Orleanie, wykładając jednocześnie w Uniwersytecie Tulane.

W latach 50-ych prof. Andrew Schally rozpoczął badania nad aktywnością hormonów podwzgórzowych. Są to hormony produkowane przez mózg w części podwzgórza stanowiącej zaledwie 4 gramy masy mózgu. Przez tę część przechodzą wszystkie informacje hormonalne i nerwowe. Schally pierwszy w świecie udowodnił m. in. regulację przez podwzgórze czynności przysadki i wskazał na możliwość wpływania poprzez hormony podwzgórza na procesy nowotworowe. Prof. Schally pracuje nad specyfiką hormonów peptydowych. Niektóre z nich, endorfiny produkowane przez organizm mają działania antybólowe. Uzyskanie syntetycznych endorfin oznaczałoby w przyszłości możliwość znacznie skuteczniejszej walki z bólem.

Badania prof. Schally'ego mają ogromne znaczenie dla endokrynologii, a także nauk biologicznych, spinają biologiczną kłamrą czynności ośrodkowego układu nerwowego z czynnościami układu hormonalnego.

Wśród wielu wyróżnień i nagród międzynarodowych posiada prof. Schally najważniejszą, dla badacza będącą najwyższym zaszczytem. W roku 1977 otrzymał

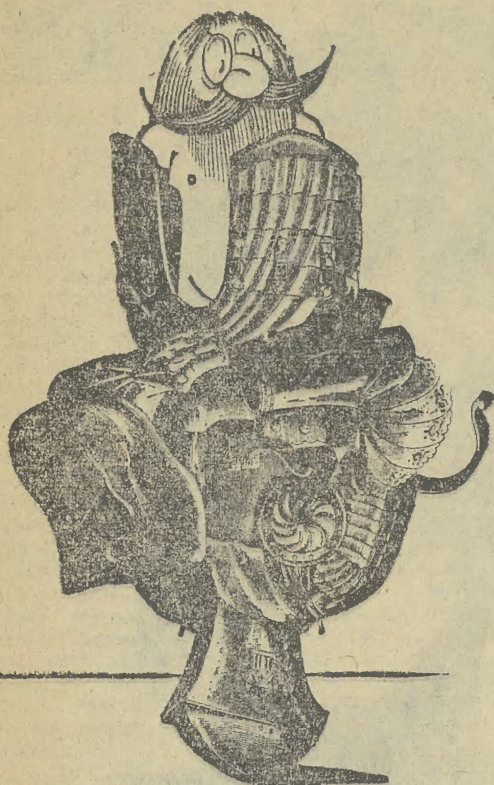
Nagrodę Nobla w zakresie fizjologii i medycyny. W tym samym roku, na kilka miesięcy przed uzyskaniem Nagrody Nobla, dołączył do swych wyróżnień tytuł doktora medycyny honoris causa krakowskiej Akademii Medycznej. Kandydaturę prof. Schally'ego do tego tytułu wysunął prof. dr hab. Rudolf Klimek, który współpracuje z prof. Schally. W badaniach prowadzonych przez laureata Nagrody Nobla uczestniczył również prof. dr hab. Stanisław Konturek z krakowskiej AM.

Prof. Schally nie mógł, w związku z licznymi obowiązkami, przybyć wcześniej do Polski. Dopiero teraz, a nastąpi to 29 maja, we wtorek przyjmować będzie tytuł doktora honoris causa krakowskiej Akademii. Będziemy więc gościć w Krakowie jednego z największych uczonych, których badania służą człowiekowi i jego zdrowiu.

## 240 aparatów medycznych

W ostatnim roku w ZSRR przeszło pomyślnie próby kliniczne ponad 240 aparatów medycznych i farmaceutyków. Jedną z najciekawszych nowinek jest okulistyczny elektromagnes w kształcie pistoletu, przeznaczony do usuwania z oka ciał obcych. Na uwagę zasługują także sztuczna nerka, obudowana osłoną przypominającą formę fotei klubowej. Po raz pierwszy w historii medycyny pacjent będzie mógł korzystać z aparatury w komfortowych warunkach, wcale nie przypominających sali szpitalnej.

-Trzeba uzbroić się w cierpliwość...



LUTCZYN

Rys. EDWARD LUTCZYN

Z działalności Towarzystwa „Polonia“

## Upowszechnianie polskiego dziedzictwa kulturalnego

Kultura polska, jej patriotyczne i humanistyczne treści, stanowi ważne ogniwo w więzach łączących Polonię z krajem pochodzenia. Umocnieniu tych więzów, pogłębieniu w środowiskach naszych rodaków poczucia związków duchowych z polskim dziedzictwem kulturalnym poświęca szczególną uwagę Towarzystwo „Polonia“, którego V Zjazd wczoraj zakończył obrady w Warszawie.

**G**ŁÓWNYM odbiorcą podejmowanych w tej płaszczyźnie różnorodnych inicjatyw jest młodzież polonijna. Zarówno tradycyjne jak i nowe formy pracy Towarzystwa spotykają się z szerokim rezonansem i zainteresowaniem młodego pokolenia.

Jednym z najbardziej wartościowych osiągnięć w zakresie popularyzacji naszego dorobku jest działalność Letnich Szkół Kultury i Języka Polskiego, które w br. prowadziły będą swe zajęcia już po raz dziesiąty. Zainaugurowane przez Uniwersytet Jagielloński, prowadzone są obecnie przez pięć polskich uniwersytetów: w Krakowie, Lub-

linie, Poznaniu, Toruniu i Wrocławiu. Programy letnich szkół, w których zajęciach uczestniczy każdego roku kilkuset słuchaczy — głównie polonijnych, ale także innych narodowości — obejmują wykłady z historii kraju, dziejów jego kultury i sztuki, języka, upowszechniają obraz Polski współczesnej.

Istotną formą współdziałania ze środowiskami naszych rodaków, ułatwiająca ich awans społeczno-zawodowy w krajach osiedlenia, stanowi szeroko otwarta dla młodzieży polonijnej możliwość kształcenia się w kraju. W ciągu ostatnich 5 lat na studiach wyższych i stażach naukowych zdobyło wiedzę w Polsce ponad 2 tys. osób z różnych krajów.

Jednocześnie Towarzystwo „Polonia“ realizowało szeroki program pomocy dla szkolnictwa polonijnego działającego na różnych kontynentach. Obejmuje ona zaopatrywanie placówek oświatowych w podręczniki, materiały dydaktyczne, a także pomoc w podnoszeniu kwalifikacji kadry nauczycielskiej, m. in. przez organizację kursów wakacyjnych Towarzystwo aktywnie współuczestniczy również w organizacji kolonii letnich w kraju dla młodzieży polonijnej.

**U**POWSZECHNIANIU dorobku polskiej kultury i sztuki, tradycji, obyczajów, podnoszeniu umiejętności artystycznych — służą organizowane corocznie kursy specjalistyczne. Istotną rangę ma tu działające w Lublinie Studium Instruktorów Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. W ciągu minionych 6 lat dyplomy ukończenia tego Studium, prowadzonego przez Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe UMCS, uzyskało blisko 100 absolwentów.

Zapotrzebowaniu na wiedzę o kulturze polskiej służy wakacyjny kurs etnograficzny prowadzony przy współpracy Toruńskiego Towarzystwa Kultury i Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika. Równym powodzeniem cieszą się organizowane wspólnie z WDK w Opolu kursy tańców polskich oraz organizatorów życia kulturalnego i zajęć rekreacyjno-sportowych.

Ważną dziedziną popularyzacji dorobku naszej kultury w środowiskach polonijnych i wśród społeczeństw krajów

osiedlenia jest działalność polonijnych zespołów artystycznych. Prezentacji ich dorobku oraz zapoznaniu młodych artystów z najnowszym dorobkiem zespołów krajowych służą organizowane w Polsce festiwale i przeglądy artystyczne.

**N**OWYMI formami prezentacji artystycznej, które od 1977 r. weszły do kalendarza imprez Towarzystwa były: Festiwal Teatrów i Recytatorów Polonijnych w Toruniu oraz Polonijne Spotkania z Polską Piosenką w Zielonej Górze.

Cennym osiągnięciem było nawiązanie bliskiej współpracy między krajowymi i polonijnymi zespołami artystycznymi, obejmującej wzajemną wymianę zespołów, korespondencji, pomoc w dziedzinie repertuarowej itp. Współpraca ta łączy obecnie ponad 50 zespołów.

Popularyzacji polonijnych osiągnięć artystycznych służą także liczne wystawy w kraju prac naszych rodaków — artystów plastyków i fotografików, a także letnie plenery. (js)

**O**ryginalne kino otwarte zostanie wkrótce w Paryżu. Sala na 300 miejsc będzie przykryta kopułą o wysokości 19 metrów, a wyposażenie techniczne kina pozwoli na razie na wyświetlanie filmów wyprodukowanych na taśmie 70 mm. Będzie to pierwsza sala, w której zostanie zastosowana nowa technika realizacji i projekcji filmów pn. „Panorama“. Nad systemem tym pracuje już od dwudziestu lat architekt i zapalony kinoman z Montpellier Philippe Jaulmes.

### Kino „Panorama“ w Paryżu

Głównym założeniem „Panoramy“ jest uzyskanie pełnego obrazu w polu 180 stopni, odejście od obrazu tradycyjnego, ograniczonego prostokątnymi ramami ekranu. Trzeba w tym celu zarejestrować na obrazie zdefiniowanym całe pole widzenia oka z pomocą obiektywów zwanych „Fish eyes“ („Rybie oczy“) i później, odtworzyć to już bez deformacji w trakcie projekcji. Widzowi daje to wrażenie wejścia w obraz, bezpośredniego uczestnictwa w tym, co się na filmie dzieje.

W PAŁACU SZTUKI

## Awangarda artystyczna z kręgu KPP

**W** odniesieniu do sztuki XX wieku często padają pytania dotyczące relacji pomiędzy nowatorstwem idei, a nowatorstwem plastycznym. Który z tych dwu elementów jest pierwotny, czy jeden z nich automatycznie wywołuje drugi, na ile się warunkują? W chwili pojawienia się pojedynczych dzieł plastycznego odpowiedź na te pytania jest prawie niemożliwa, a w każdym razie trudna i często ryzykowna. Czas, deklaracje artysty, wyrażenia spoza sfery sztuki dotyczące artysty i dzieła też nie zawsze pomagają w rozstrzygnięciu tej kwestii.

Z perspektywy lat oceniamy ważne w sztuce zjawiska z dzisiejszą, współczesną świadomością ich następstw, współczesną o nich wiedzą — i nie może być inaczej. Wszystko to odnosi się również do zjawiska dla polskiej sztuki ważnego i brzemiennego w skutkach, określanego mianem awangardy krakowskiej. O ile nie ulega już dziś wątpliwości ranga artystyczna tego ruchu, który tak silny wywarł wpływ na współczesną twórczość plastyczną w Polsce, to ciągle jeszcze, mimo blisko 50 lat jakie minęło od jego początków trudno o kategoryczne stwierdzenia dotyczące jego genezy.

Czy poszukiwanie nowych form plastycznej ekspresji, wola wyzwolenia się od krepujących stereotypów i walka o swobodę artystycznej wypowiedzi przywiodły studentów krakowskiej ASP w latach 30-ych do identyfikowania się z postępowym programem społecznym i politycznym polskiej lewicy, czy też wykrystalizowany światopogląd zdecydował o charakterze plastycznej aktywności.

Krakowska „Desa“ i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych przygotowały dużą, na swój sposób niezwykłą wystawę awangardy artystycznej z kręgu KPP w Krakowie, czyli Grupy Krakowskiej z lat 1932—37. W katalogu wystawy znajduje się opracowane przez Małgorzatę Sobieraj kalendarium dotyczące dziejów i działalności Grupy. Pozwala ono na prześledzenie chronologii wydarzeń, a zaś rozświetla częściowo sprawę relacji pomiędzy światopoglądem artystów, a ich działaniem plastycznym. Ale tylko częściowo, bo w odniesieniu do każdego z nich proces ten przebiegał inaczej i nieco inne miał uwarunkowania.

Przy tych wszystkich wątpliwościach jedno wydaje się bez-

sporne — rola jaką w polskim życiu plastycznym odegrała Grupa Krakowska i poziom dzieł związanych z nią artystów.

Bardzo trudnego zadania podjęła się krakowska „Desa“ organizując wystawę mającą ukazać nam całościowy obraz tego ruchu. Wiele czasu poświęcili prowadząc desowską galerię „Pawilon“ w Nowej Hucie Anna Maria Potocka i Józef Chrobak na wydobycie zapomnianych, lub nawet nieznanych prac członków Grupy. Specjalnej staranności wymagał również dobór dzieł znanych z muzealnych zbiorów.

Z jednej bowiem strony chodziło o ukazanie ideowego programu Grupy silnie związanej z radykalną lewicą polską — Związkiem Młodzieży Komunistycznej i Komunistyczną Partią Polski z drugiej zaś jej awangardowych początków artystycznych i nowatorskiego podejścia do roli sztuki w społeczeństwie. W końcu bardzo ważne było ukazanie źródeł myślenia i działania twórczego znajdującego pełną kontynuację w sztuce polskiej i postawach polskich artystów naszych dni.

Zestaw eksponowanych w Pałacu Sztuki dzieł, katalog wystawy oraz zorganizowane z inicjatywy Klubu Twórców i Działaczy Kultury „Kuznica“ seminarium poświęcone awangardzie krakowskiej pozwoli na pełne, syntetyzujące spojrzenie na ten nurt. Z pewnością wiele spraw ukażą w nowym świetle. Staną się z pewnością ważnym głosem w ciągle trwającej dyskusji nad społecznym posłannictwem sztuki, nad odpowiedzialnością artysty za kształtowanie postaw i gustów.

Dla szerokiej publiczności wystawowej jest to zaś wyjątkowa okazja obejrzenia bardzo interesującego wyboru dzieł artystów zajmujących ważne, nieraz wybitne miejsce w dziejach polskiej sztuki — Saszy Blondera, Berty Grünberg, Marii Jaremianki, Franciszka Jazwickiego, Leopolda Lewickiego, Adama Marczyńskiego, Stanisława Osostowicza, Szymona Piaseckiego, Bolesława Stawińskiego, Jonasza Sternę, Eugeniusza Wańka, Henryka Wicińskiego, Aleksandra Winnickiego.

Wszystko przemawia za tym, że wystawa ta stanie się ważnym i inspirującym wydarzeniem artystycznym — jednym z tych, które nawiązując do przeszłości pozwalają nam lepiej i pełniej rozumieć współczesność sztuki.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

CO MASZ NA MYSLI

## Niedebiutancki debiut

**W**czwartek XXXIX wracam dziś na trochę grząski (dla mnie) grunt — tak zwaną młodą prozę. Grząski o tyle, że pisanie o młodej prozie, tak zresztą jak i o poezji, wymaga pewnego przygotowania kontekstowego. To znaczy wymaga pewnej znajomości przedmiotu w sensie ogólnym: książek młodych prozaików, sytuacji młodej prozy itp. W ogóle tak się jakoś dziwnie od lat podzieliło nasze życie literackie. Można „zwyczajnie“ pisać o tysiącu różnych książkach, to znaczy po prostu o nich samych, ale pisać o „młodej literaturze“ nieuchronnie popada się w taką jakąś manierę krytyczną, zależność, układy, systemy, struktury i zasady, że nie sposób się od tego uwolnić. Młoda literatura wytwarza swoich specjalistów, którzy ją znają na wylotki, całą regularnie czytają, potem o niej piszą, a ktoś, kto wlezie na ten jakby zarezerwowany (choć przecież naprawdę otwarty) teren, czuje się z miejsca skrepowany, że wie mniej, że nie zna tych wszystkich powiązań, kontekstów, nazwisk, tytułów, prądów i tendencji. Sam kiedyś byłem chwilowym „specjalistą“ od „młodej poezji“, więc wiem czym to się je.

Np. jest w Krakowie taki jeden absolutny znawca młodej prozy lat siedemdziesiątych: Leszek Bugajski. Zawodników tych jest w całej Polsce może kilku, i mam dla nich podziw tudzież szacunek, bo po pierwsze wiedzą nieskończenie lepiej i więcej na dany temat, a po drugie mają zdrowie i nerwy czuć do wszystkiego jak leci.

Przeżyłem jednak książkę, która wprawdzie należy ewidentnie do tzw. młodej prozy, na dodatek jest debiutem, ale wobec której mam stosunkowo mniej kompleksów niż wobec prawie całej reszty utworów tego typu. Mam na myśli zbiór opowiadań Piotra Müldnera-Nieckowskiego pt. „Proszę spać“. Müldner-Nieckowski ma dziś lat 33, jest lekarzem, mieszka w Warszawie, pisze także wiersze. Zaś brak kompleksów wobec jego książki bierze się stąd, że ów zbiór opowiadań nie ma

praktycznie żadnych naleciałości „młodo-prozatorskich“. Pozbawiony jest zupełnie swoistego zapachu debiutanckiego, tego nie-do-zawodowstwa, całej tej dziwnej i nie bardzo uchwytnej atmosfery niedojrzałości, która właśnie każe przy okazji omawiania krytycznego zajmować się raczej tym wszystkim, co jest wokół albo poza samą książką. Nie muszę zatem wiedzieć, jak się ma debiut Müldnera do debiutu Iksińskiego czy Pipsińskiego, do aktualnych prądów i tendencji młodoliterackich, bo mogę spokojnie czytać tę książkę na tle całej polskiej współczesnej literatury jako propozycję samoistną i niezależną.

„Proszę spać“ zawiera 11 opowiadań i tyłuż specyficznych przerwaniów między nimi, będących fragmentami czegoś w rodzaju notatnika, pamiętnika dotyczącego najróżniejszych zdarzeń, prawdopodobnie najzupełniej autentycznych, z miasteczka G., gdzie umiejscowione są akcje praktycznie wszystkich pozostałych „normalnych“ opowiadań. Notatnik ów zakotwicza jakby w realnej czasowo przestrzeni te akcje, nadaje im piętno sprawdzalnej wiarygodności. Zabię nie jest może szczególnie nowatorski, ale spełnia także inną ważną rolę w książce: ze zbioru przypadków jakimi są poszczególne tematy i problemy opowiadań czyni spójną regułę konkretnego życia. Wprawdzie bohaterowie opowiadań są różni, łączy ich jednak pewna wspólnota czasu, miejsca, osobowości i zachowania. Są oni, ogólnie mówiąc, nieprzystosowani, ale znać rękę pisarza — lekarza: nie jest to tylko nieprzystosowanie społeczne, ale i biologiczne, z którego zresztą wynika najczęściej to pierwsze. Ów proces przechodzenia tego, co z natury się wywodzi, w to, co reguluje (lub rozregulowuje) stosunki społeczne, jest w książce Müldnera-Nieckowskiego najbardziej chyba fascynujący.

Jeśli nie liczyć dwóch innych powodów do fascynacji: znakomicie uchwytone współczesnego życia mieszkańców niewielkiego miasta

nad Wisłą oraz równie znakomitego języka, jakim to wszystko jest opisane. Pierwsze to czysta groza, drugie czysta proza, przy czym pierwsze jest o tyle oczywiste, co drugie skłaniające do braw przy otwartej kurtynie. Stylista z Müldnera okazał się bowiem od razu na miarę naszych najlepszych autorów prozy realistyczno-obywatelskiej i osobiście podobna mi się pod tym względem wręcz bardziej np. od Marka Nowakowskiego, co jest komplementem wcale niemałym.

Za to okładka i w ogóle cała edycja jest przeżalnię koszmarna, żeby broń Boże nie było za dobrze.

TADEUSZ NYCZEK

Piotr Müldner-Nieckowski: Proszę spać. Iskry, W-wa 1978.



Eugeniusz Wanicki — „Jonasz Stern“ rysunek w roku 1929  
Reprodukcja JADWIGA RUBIS

## 35 lat temu...

## ...I poszli jak w ogień szaleni...

**P**rzypominając te fundamentalne fakty, które leżą u podstaw powstania obchodzącej w br. jubileusz 35-lecia Polski Ludowej, podkreślamy jednocześnie, że jednakowo wysoko cenimy żołnierski wysiłek na wszystkich frontach II wojny światowej.

Wymownym symbolem uczucia, jakim naród polski darzy swych najlepszych synów, którzy za jego wolność i niepodległość oddali życie, jest Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Na jego marmurowych płytach wyrzeźbione są wszystkie ważniejsze bitwy, w których walczyli i zwyciężali polscy żołnierze: Lenino, Lublin, Warszawa, Gdańsk, Wał Pomorski, Odra i Nysa, Berlin, Lagarde, Narvik, Tobruk, Falaise, Monte Cassino, Bolonia, Arnheim...

Niedawno obchodziliśmy 35 rocznicę bitwy pod Monte Cassino — największej bitwy, jaka stoczyła się z hitlerowskim napaścikiem żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Monte Cassino wraz z wzgórzami 593 i 575 stanowiły kompleks górski wznoszący się nad szerokimi dolinami Rapido, Gari i Liri. Monte Cassino wraz z opactwem Be-

**Krwia i ofiara własnego życia dokumentował żołnierz polski swą obecność na wszystkich frontach drugiej wojny światowej. Towarzyszyła mu świadomość, że jego trud nie pójdzie na marne, że wszędzie można się bić za swą Ojczyznę — Polskę. Droga najkrótszą i najsłuszniejszą szli do Polski spod Lenino żołnierze z piastowskim orłem na czapkach. Im też przypadła największa żołnierska satysfakcja — udział u boku Armii Radzieckiej w wyzwoleniu ziemi ojczystej spod hitlerowskiej okupacji i zatknięcie na gruzach zdobytego Berlina biało-czerwonej flagi.**

nydyktynów — maszynym kłasztorem stanowiły wówczas kluczowy rejon taktyczny, panujący bezpośrednio nad liniami komunikacyjnymi: tzw. drogą nr 6 (via Casilina) i linią kolejową Neapol — Rzym. Był też najważniejszą częścią niemieckiego systemu umocnień Winterstellung (zimowej linii), zamkniętym kierunkiem na Rzym wzdłuż doliny Liri. Skalisty kompleks spełniał także rolę „zawiasów” w hitlerowskim systemie obronnym — „Linii Gustawa” i „Linii Hitlera”.

## Pierwsze szturmy

Pierwszą próbę wyważenia tych „zawiasów” podjęli w styczniu 1944 r. wojska 5 Armii pod dowództwem gen. Marka Clarka. W jej skład wchodziły korpusy: francuski, amerykański i brytyjski; jednocześnie wysadzony został amerykański desant morski na tyły niemieckiej obrony. Natarcie nie powiodło się. Drugie natarcie na kompleks Monte Cassino wykonał w dniach 15—18 lutego 1944 r. Korpus Nowozelandzki. Mimo potężnego wsparcia artyleryjskiego, natarcie to zostało zatrzymane przez wroga. Trzecie natarcie przeprowadził w dniach 15—21 marca także Korpus Nowozelandzki, wzmocniony Dywizją Hinduską. Atak ten, poprzedzony 3,5-godzinnym przygotowaniem artyleryjskim i bombardowaniem (ok. 500 samolotów), załamał się w silnym ogniu nieprzyjaciela.

Mimo trzech nieudanych operacji, alianci podjęli decyzję wznowienia działań zaczepnych w tym rejonie. Zadanie zdobycia masywu Monte Cassino przydzielono żołnierzom przybyłego do Włoch na przełomie 1943/1944 r. z Egiptu 2 Korpusu Polskiego. Korpus ten działał w składzie: 5 Kresowa Dywizja Piechoty, uderzająca na wzgórze „Widmo”, San Angelo i 575, oraz 3 Dywizja Strzelców Karpackich, nacierająca w kierunku wzgórz 593 i 569. Mimo nieustraszonego męstwa i odwagi żołnierzy polskich, pierwsze natarcie, przeprowadzone 11 i 12 maja załamało się. Zdziesiątkowane oddziały obu dywizji —

zgodnie z rozkazem — wycofały się w nocy z 12 na 13 maja na pozycje wyjściowe. Mimo to ich bitewny trud nie poszedł na marne. Zatrzymały one bowiem walkę znaczne siły wroga w rejonie Monte Cassino, dając tym samym możliwość rozwinięcia natarcia przez 13 Korpus Brytyjski, sforsowania przez niego rzeki Gari i Rapido i uchwycenia przyczółków.

## Biało-czerwona na Monte Cassino

Do drugiego swego natarcia, a piątego już z kolei, polskie jednostki ruszyły w nocy z 16 na 17 maja 1944 r. W krwawych, zaciętych bojach żołnierze 5 Kresowej Dywizji Piechoty zdobyli wzgórze „Widmo” i rozpoczęli walki o wzgórze San Angelo, które opanowano 18 maja wieczorem. Następnego dnia o świcie zdobyto wzgórze 569. Oddziały 3 Dywizji Strzelców Karpackich w wyniku kilku szturmów wdarły się 17 maja na wzgórze 593, a 18 maja na „Gardziel” i fermę Massa Albaneta. 18 maja 1944 r. o godz. 10.30 patrol 12 Pułku Ułanów Podolskich z 3 DSK wkroczył do ruin klasztoru na Monte Cassino i zatknął tam polską flagę. Wróg został zmuszony do ucieczki. Polskie oddziały rozpoczęły pościg za nieprzyjacielem i nawiązały z nim walkę na „Linii Hitlera” w rejonie Piedimonte.

Bitwa o Monte Cassino wykazała jeszcze raz bohaterstwo i męstwo żołnierzy polskich. Była ona niezwykle zażarta i krwawa. Zdobyte tego masywu żołnierze 2 Korpusu okupili stratami, wynoszącymi 924 poległych, 2930 rannych i 345 zaginionych.

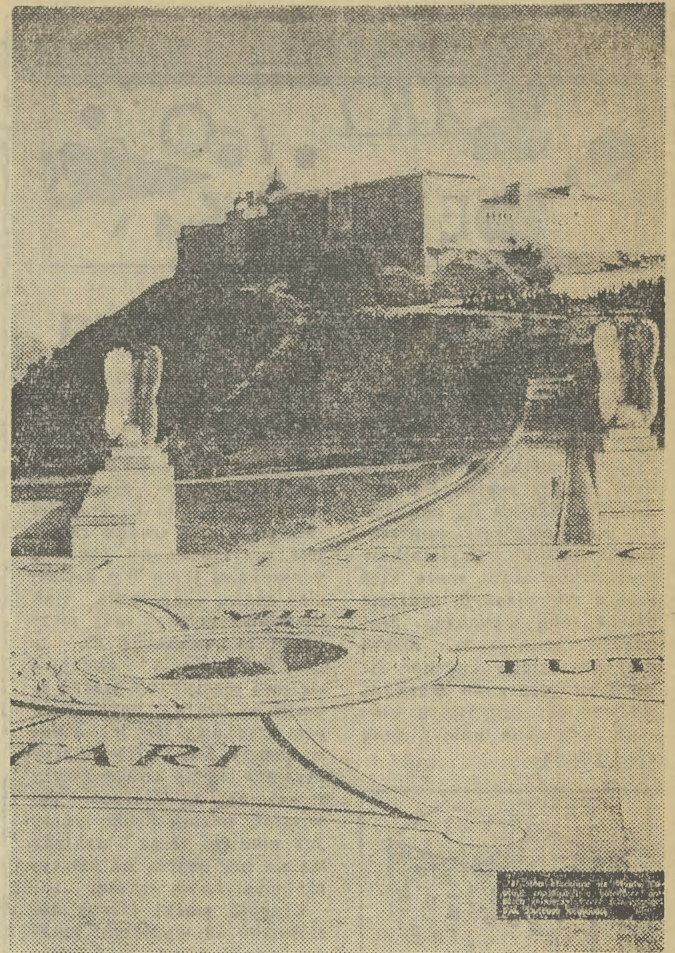
Wysoko oceniony został czyn zbrojny Polaków przez dowódców alianckich. W dniu zdobycia wzgórze Monte Cassino, 18 maja 1944 r. dowódca brytyjskiej 8 Armii, gen. Leese, na spotkaniu z korespondentami wojennymi powiedział m. in. „Przybyłście, Panowie, w wielki dzień dla Polski i dla nas. Klasztor Monte Cassino został zdobyty przez polskie oddziały. Była to naprawdę ciężka i wy-

jątkowo trudna bitwa. Wysiłek Polaków był naprawdę wielki”.

A tydzień później, 25 maja, dowódca wojsk sprzymierzonych we Włoszech, gen. Harold Alexander tak mówił do żołnierzy polskich: „...Był to dzień wielkiej sławy dla Polski kiedyście zdobyli tę warowną fortecę, która sami Niemcy uważali za niemożliwą do zdobycia. Jeżeliby mi dano wybierać między żołnierzami, których bym chciał mieć pod swoim dowództwem, wybrałbym Was Polaków”. Taką oceną w ustach nieskorożego przecie do pochwał Anglika najwymowniej świadczy o wysokich wartościach bojowych żołnierzy polskich.

Bitwa pod Monte Cassino należy do najchlubniejszych kart polskiego oręża. Dziś w rejonie pamiętnego przed 35 laty natarcia, u stóp wzgórze Monte Cassino znajduje się omentarz żołnierzy polskich, którzy polegli na ziemi włoskiej w obronie swej Ojczyzny — Polski. Ich tęsknotę do swej rodzinnej ziemi — do której nie dane im było dojść — symbolizuje napis: „Przechodniu powiedz Polsce...”

ANTONI SZYBIS



Fot. TADEUSZ SUMIŃSKI

## „Dziki Zachód” w szkołach amerykańskich

W ub. roku szkolnym w Stanach Zjednoczonych zostało pobitych i ranionych przeszło 60.900 nauczycieli przez ich własnych uczniów. Napaściny posługiwali się bronią palną, nożami, kastetami, ogniem, chemikaliami, stosując też karate i boks. Niektórzy z nauczycieli ponieśli śmierć na terenie ich działalności pedagogicznej — w gmachu szkolnym. Oto 13-letni John Christian w Austin (w Teksasie) przyszedł do szkoły ze strzelbą i w klasie zastrzelił z zimną krwią swego nauczyciela, który poprzedniego dnia dał mu notę niedostateczną z języka angielskiego.

Pogrzeb innej ofiary, 56-letniego nauczyciela Antoniego Annunatio zastrzelonego w klasie, w dzień przed świętami Bożego Narodzenia, w New Haven, siedzibie znanego uniwersytetu Yale, został pokazany w telewizji CBS w programie „Sixty minutes”, jako dodatek do odczytu o terrorze i gwałtach w szkołach. Za późno więc dotarli do tej szkoły instrukcje ministerstwa zdrowia, szkolnictwa i spraw społecznych z Waszyngtonu, zalecające dyrektorom szkół zainstalowanie elektronicznych aparatów alarmowych mających na celu — jak brzmiała instrukcja — przyhamowanie fal terroru. Telewizjom przedstawiono nauczycieli i nauczycielki, którzy mieli połamane ręce i nogi przez uczniów, spalane fryzury, poważne potłuczenia na skutek strażenia ze schodów przez własnych wychowanków, i ofiary gwałtów.

Według organu Narodowego Związku Pedagogów, 17 procent kadry nauczycielskiej w USA „żyje w ciągłym strachu przed napadami”. Do tego należy dołączyć jeszcze tysiące fizycznych aktów przemocy dokonywanych na personelu nauczycielskim przez krewnych i znajomych krnąbrnych i nie bojących się nikogo uczniów.

Na marginesie tego obrazu rozwinięcia amerykańskiej młodzieży szkolnej kroniki notują w każdym miesiącu 200 tysięcy, na terenie szkolnym, napadów, bijatyk i krwawych starć między gangami i poszczególnymi krewkami uczniami.

(według B. Z. am Abend) (m. b.)

## Pocztówka z Kurytyby

## „Warsovia Restaurant”

**K**oneserzy dobrej kuchni w podróży zagranicznych zwykli szukać typowych restauracji chińskich, arabskich lub meksykańskich. Kuchnia polska w niewielu tylko miastach poza naszym krajem figuruje na liście lokali gastronomicznych, specjalizujących się w obcych potrawach.

Ale w Kurytybie, stolicy stanu Parana, głównego centrum polskiej dawnej emigracji zarobkowej w Brazylii — bez takiej restauracji nie mogłoby się wprost obejść.

Nie mogłoby — a jednak się odbywa! Wprawdzie silna miejscowa organizacja polonijna „Uniao Juventus” prowadzi aż dwa lokale gastronomiczne, zresztą bardzo dobre i popularne, lecz serwujące głównie dania brazylijskie i międzynarodowe.

I dopiero z końcem ubiegłego roku otwarta w Kurytybie podwoje „Warsovia Restaurant”, jak głosi szyld nad wejściem oraz bilecik wizytowy jej właściciela, Janusa Sergio Werpachowskiego.

Tak właśnie, proszę Korekta o niepoprawianie! P. Werpachowski, podobnie jak wielu innych potomków polskich emigrantów, którzy dawno temu

szukali tu pracy i chleba, poszli na kompromis w zakresie pisowni swego imienia i nazwiska.

„W nazwisku zachowałaby się „w”. W imieniu jednak „zrezygnował” z końcówki „z”... Nie wiec dziwnego, że i z Sergiusza — w tym przypadku — pozostał Sergio... Zakładając swój lokal, Werpachowski odstąpił również od normalnej tu, portugalskiej pisowni „Varsovia”, pozostawiając przynajmniej początkowo „W”.

„Tak, jak we własnym nazwisku” — wyjaśnia przybyszom z Polski, którzy nie omieszkają spytać o tak niekonwencjonalną w Brazylii pisownię nazwy naszej stolicy.

Podobnie jak setki i tysiące parańskich „Polonusów”, zachowujących przez kilka emigracyjnych pokoleń polską mowę, p. Werpachowski również posługuje się naszym językiem bez większych trudności, chociaż, oczywiście, od razu można poznać, że na co dzień go nie używa. Czuje się jednak emocjonalnie związany z ojczyzną przodków.

Popularyzuje ją nie tylko przez polskie potrawy, ale także dzięki udekorowaniu lokalu lic-

znymi pamiątkami ludowymi, fotografiami polskiego pejzażu, zestawem zdjęć Zamku Królewskiego w Warszawie sprzed roku 1839, po zburzeniu i obecnie, po odbudowie...

Kto więc z mieszkańców Kurytyby lub przejeżdżnych turystów znudził się znakomitym brazylijskim „churrasco” (miesiwem różnych gatunków smażonym na różnie i serwowanym zazwyczaj w olbrzymich ilościach), ten spieszy na obiad lub kolację do „Warsovia Restaurant”.

A tu kelnerzy serwują obfitość polskich specjalów. Są przystawki w postaci kiszonych ogórków, jest ćwikła oraz chrzan, sałatka z gotowanych jarzyn, knedle, pierogi, kasza gryczana. Można tu również zjeść smakowity bigos, mający wielu zwolenników. Do polskich potraw najlepiej pasują, oczywiście, polskie trunki: wyborowa, żubrówka, a później wiśniówka.

„Przynajmniej — mówi Janus Sergio Werpachowski — że jeszcze niejedną polską potrawę tu brakuje. Restauracja działa od kilku miesięcy. Jak się rozkreci, postaram się o większy wybór dań...”

RYSZARD GINAŁSKI

## Włosy — materiałem testowym do wykrywania chorób

**N**awet pojedynczy włos ma swój własny cień” — stwierdził już przed dwoma tysiącami lat autor rzymski — Publius Syrus, ale zapewne nawet jemu nie śniło się, że ta niewątpliwa ozdoba ludzkiej głowy stanie się kiedyś ważnym kluczem do diagnozy różnych schorzeń. Metoda badań za pomocą analizy włosów jest ponadto znacznie mniej kłopotliwa niż pobieranie próbek krwi. Włosy można również znacznie łatwiej przechowywać niż np. krew czy moc, a co najważniejsze stanowią one nie mniej doskonały materiał analityczny.

Jak stwierdził brytyjski „Journal Science”, włosy zawierają elementy odgrywające ważną, choć niepełną jeszcze wyjaśnioną rolę w procesach ludzkiego metabolizmu, akumulowane we włosach w ilości znacznie większej niż we krwi. Koncentracja tych składników może ułatwić diagnozę wielu

chorób jak m. in. niedożywienia, cukrzycy dziecięcej, włókniaków i cyst, dostarczać informacji o braku w organizmie np. cynku jak również o wielu wrodzonych odchyleniach psychicznych. Posługiwanie się jednak takim testem w tych dwóch ostatnich przypadkach powoduje często kontrowersyjne opinie.

Podczas niedawnego sympozjum, jakie odbyło się w Atlancie, w Georgii, poświęconego najnowszemu badaniem w tej dziedzinie, dr Adon Gordus z uniwersytetu w Michigan przedstawił wyniki obserwacji dwóch grup studentów — normalnie rozwiniętych oraz mających trudności w nauce. Analiza próbek włosów obu tych grup wykazała, że słuchacze uzyskujący wysokie oceny mają we włosach większe ilości cynku i miedzi, natomiast mniej sodu, ołowiu oraz kadmu, niż ich mniej uzdolnieni koledzy.

Dr Pihl z uniwersytetu McGill w Kanadzie podał do wiadomości, że jego zespołowi badawczemu udało się na podstawie analizy próbek włosów stwierdzić z dokładnością do 98 proc. liczbę uczniów normalnie uzdolnionych oraz posiadających trudności w nauce. Po dwóch latach zmiany w odżywianiu, uzupełnianym brakującymi składnikami oraz odpowiednią terapią próbki włosów uczniów mniej zdolnych nie różniły się od próbek pobranych od dzieci uzdolnionych.

W W. Brytanii dwaj lekarze z uniwersytetu w Aston i Leeds wykazali związek między poszczególnymi elementami włosów oraz czterema rodzajami anomalii psychicznych w tym schizofrenii i mongolizmu.

**D**oświadczenia badaczy z Bostonu sugerowały, że zawartość sodu we włosach może w przyszłości posłużyć do prowadzenia zakrojonych na szeroką skalę i zarazem niezwykle tanich testów wykrywających choroby dziedziczne.

Badania włosów pozwoliły wykryć jeszcze inne schorzenia, związane z procesami metabolizmu m. in. „kwashiorkor” — chorobę związaną z brakiem protein, charakteryzującą się niezwykle cienkimi kończynami i wydętymi brzuchami, spotykany m. in. u dzieci niedożywionych w wielu nierozwiniętych krajach. Niedostateczna ilość cynku natomiast może spowodować zwolniony wzrost i opóźnienie dojrzewania seksualnego, przy czym — jak stwierdzono — nawet nieznaczny brak tego składnika jest wykrywalny podczas testu włosowego.

Inni jeszcze badacze, m. in.

Michael Hambridge z uniwersytetu w Colorado oraz Walter Mertz z Amerykańskiego Departamentu Rolnictwa wykazała, że dzieci cierpiące na pewne formy cukrzycy charakteryzują się niską koncentracją chromu we włosach.

**R**ównoległe do doświadczeń naukowców, testy włosów dokonywane są w szeregu laboratoriów policyjnych, gdzie opracowuje się metodę badania tzw. „hair print”. Metoda ta w przyszłości ma mieć podobne zastosowanie jak obecnie pobieranie odcisków palców.

Badacze z Kalifornii wykazali również, że analiza włosa stanowi doskonałą metodę wykrywania obecności w ustroju heroiny oraz innych narkotyków.

Badacze z International Atomic Energy Agency w Wiedniu są w posiadaniu kolekcji „desier”, dotyczących 40 składników włosa, zebranych na podstawie obserwacji przez laboratoria 13 krajów. Technika badania włosa jest jeszcze bardzo młoda i nadal nie wiadomo, jaka proporcja różnych elementów powinna się składać na „normalny” włos. Z chwilą jednak ustalenia podstawowych danych, już pojedynczy włos będzie w stanie odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących zachowania i stanu zdrowia swego właściciela.

## 2 tys. dolarów za... 13 cm

Austriacka modelka Ingrid Riegler została zaangażowana przez szwajcarską firmę mody na pokazy w Wiedniu, Kopenhadze, Oslo, Sztokholmie oraz w paru miastach RFN.

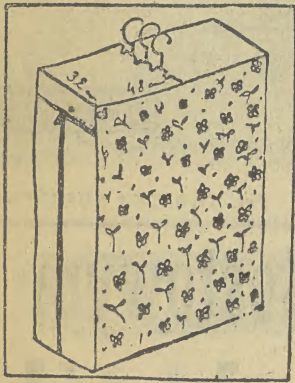
Ponieważ piękna modelka e-tizymała w międzyczasie penetrną propozycję zagrania w filmie, zaproponowała Szwajcarom zastępstwo — również piękną dziewczynę, swoją przyjaciółkę Andreę Enigl. Szwajcarzy przystali na to głównie z tego powodu, że zgodnie z pisemnym oświadczeniem panny Riegler, jej przyjaciółka miała mieć identyczny rozmiar ciała co i ona. Niestety. Wprawdzie mierzyła ona 171 cm wzrostu, ale była grubszą w talii o 7 cm i w biodrach o 6 cm. W tej sytuacji, wszystkie przygotowane kreacje na pokazy mody nie nadawały się dla zastępczyni.

Firma zaskarżyła modelkę Riegler. Musiała ona zapłacić odszkodowanie w wysokości 2 tys. dolarów. I pomyśleć, że poszło wszystko o głupie 13 cm w talii i biodrach... (M.M.)

# LARY PENATY

## Szafka antymolowa

Dostał się przypadkowo do naszych rąk stary egzemplarz „Przyjaciółki”, w którym zwrócił naszą uwagę rysunek szafki antymolowej oraz podany sposób jej wykonania. Treścią tej publikacji postanowiliśmy zainteresować naszych Czytelników majsterkowiczów, może ktoś zechce we własnym zakresie szafkę taką wykonać. Jest bardzo praktyczna, dzięki niej nie trzeba upychać zimowych rzeczy do worków, walizek czy kufrow, w których schowane ubiory mną się i gniją.



## Zakwaszony żur

O przepis na zakwaszenie żuru prosi jedna z Czytelniczek Larów, której sekrety kulinarne nie są jeszcze dostatecznie znane. Odpowiadamy: znamy dwie metody zakwaszania żuru.

**Metoda pierwsza:** do słoja lub kamiennego garnka wysypać pół kilograma mąki żytniej (owsianej lub płatków górskich), zalać wodą o temperaturze pokojowej lub nieco cieplejszą (20 do 25 stopni C), dobrze wymieszać, dodać skórkę razowego chleba, trzy rozrżnięte ząbki czosnku i znów wymieszać. Gdy zawiesina ustoi się, dodać tyle ciepłej wody, aby sięgała 10 cm ponad powierzchnię mąki. Owiązać naczynie papierem nakłutym widelcem i postawić w ciepłym miejscu na trzy dni.

**Metoda druga:** pół kilo mąki zalać wrzątkiem aby utworzyła się gęsta papka i odstawić w ciepłe miejsce. Gdy po dwóch dniach papka znacznie fermentowała i ciasto urosło, zalać zimną wodą i trzymać w chłodnym miejscu. Zbierać tworzącą się pianę, czerpać chochelką wierzchem, aby płynu nie zmącić.

Najpierw trzeba z grubego drutu przygotować ramę. Powinna mieć ona kształt prostokąta o szerokości 32 do 35 cm i długości 48 do 50 cm (zależnie od głębokości szafy lub wnęki i długości ramiączek). W środku ramki jest przymocowany pręt z wieszakami (1 do 3) w kształcie znaku zapytania (jak metalowy uchwyt przy zwykłych ramiączkach). Za te „znaki zapytania” zawieszają całą plastykową szafkę w szafie na drążku. Poprzeczny pręt środkowy jest lekko po wyginany, aby łatwiej utrzymywały się na nim uchwyty ramiączek, na których zawieszamy odzież. Ramę mamy już gotową, teraz nakładamy na nią uszytą na maszynie plastikową szafkę.

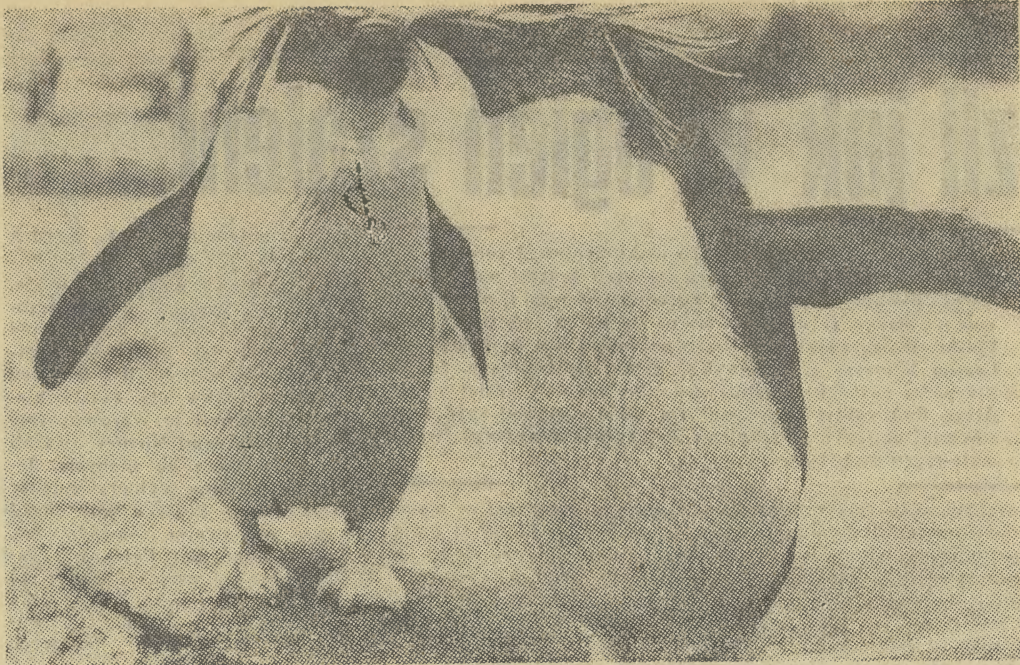
Długość szafki trzeba dostosować do wysokości szafy czy wnęki, a szerokość i głębokość — do wymiarów ramy. Boki i wszystkie zeszybia wzmocnia się mocną taśmą przyszytą na maszynie. Zwykle trzy boki szafki sporządza się z przezrystalnego plastiku. Można nawet użyć wymytych czystych worków po torfie czy nawozach, plastikowych torebek lub po prostu kupuje się folię z metra. Przęd, w który wszty jest długi zamek błyskawiczny, można uszyć z ładnego, wzorzystego plastiku, aby „niby-szafka” była ozdobą wnęki w murze. Ona ma te same rozmiary co górna (bez ramki z drutu).

Aby zabezpieczyć się przed molami, należy do naszej szafki włożyć środek antymolowy.

na wszystko  
jest SPOSOB

Gdy mleko wykupi i zaleje płytkę kuchenną, trzeba natychmiast skropić octem zalane mlekiem miejsce, zlikwidujemy w ten sposób nieprzyjemny zapach przypalonego mleka.

Gotowanie kaszy jest dość kłopotliwe, trzeba często ją mieszać, gdyż łatwo przywiera do dna naczynia i przypala się. Aby tego uniknąć smarujemy wnętrze garnka tłuszczem, wówczas pozostawienie kaszy na jakiś czas bez dozoru jest mniej ryzykowne.



Towarzyska pogawędka.

# Przed „chorobą emerytalną” każdy musi się bronić sam

**N**A naszym życiu najbardziej ciężką dwa zjawiska: rewolucja naukowo-techniczna i eksplozja demograficzna. Wywołują one ilościowy i jakościowy wzrost potrzeb. Rozwój gospodarczy charakteryzuje wielkie tempo, pospiesz, często bezwzględność, pogoń ludzi młodych za tzw. małą stabilizacją. W tej walce, w tym pośpiechu zapomina się, że każdy z nas się starzeje.

Obserwuje się dodatnią korelację pomiędzy poziomem rozwoju gospodarczego a wskaźnikiem udziału ludzi starszych w populacji. Jest to bardzo wysoki w państwach bogatych. W roku 1960 USA i Europa miały 15 proc. ludności w wieku powyżej 60 lat, Azja Wschodnia — 4 proc., Afryka i Ameryka Płd. — 3 proc. W 1953 r. w świecie żyło 163 mln ludzi w wieku ponad 65 lat, w 1960 — 200 mln, a w roku 1975 — już 300 mln ludzi. Liczba ludności rośnie wolniej niż populacja ludzi starszych.

W NRD — na podstawie uchwały Rady Ministrów — prowadzi się badania nad kondycją psychiczną ludzi starszych się. Wiele państw — USA, Szwecja, NRD, Belgia — prowadzi przygotowania do przejścia w „trzeci wiek”. Przygotowania — m. in. zakładów (tworzenie oddziałów leżących i ludzi uczy się np. organizacji dnia zajęć, techniki utrzymywania aktywności). Bierze się to także z wyrachowania. Utrzymywanie dużej liczby ludzi nieaktywnych jest dużym obciążeniem socjalnym dla państwa. A nie musi nim być. Ludzie starsi

Krakowski Oddział Towarzystwa Higieny Psychiczej oraz Komisja Ochrony Zdrowia Społecznego PAN — pod przewodnictwem prof. J. ALEKSANDROWICZA, zorganizowały niedawno niezwykle ciekawą konferencję popularnonaukową na temat różnych problemów starości i starzenia się. Wybiore z niej dziś mały fragment, dotyczący przejścia na emeryturę, z referatu doc. dra TBUJAKA — dyrektora Instytutu Organizacji Przenysłu Spożywczego, działacza THP.

dysponują olbrzymim kapitałem wiedzy i doświadczenia i jeśli czują się na siłach, jeśli chcą — powinni mieć możliwość dalszej pracy.

**U**BSERWUJE się dążenie do skracania czasu pracy, do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Człowiek przeniesiony z dnia na dzień w inną sytuację nie zawsze czuje się zadowolony. Po kilku miesiącach przychodzi kryzys, niezadko wręczne załamania. Pojawia się choroba emerytalna. Powinna obowiązywać zasada dobrowolności wraz ze stwarzaniem możliwości dalszej pracy.

— To bywa bardzo różnie — wypowiedź prof. Marii Susułowskiej (Zakład Psychologii Klinicznej Instytutu Psychologii UJ). Przedem wszystkim: inaczej jest u kobiet, a inaczej u mężczyzn. Kobiety, które mają rodziny, które zawsze miały dwa etaty, są zmęczone, z ulgą przedem na emeryturę. Z wyjątkiem kobiet samotnych, dla których praca jest wszystkim. Robiliśmy badania ankietowe wśród kobiet na 3 miesiące przed przejściem na emeryturę i w 3 miesiące po przejściu. Chciały przejść i były potem zadowolone. Inaczej sprawa wygląda u mężczyzn. Tym gorzej, im wyższe zajmują stanowiska. Bo tu mamy do czy-

niemia nie tylko z utratą pracy, ale i władzy. Jeżeli się rzuciło — trudno się przyzwyczaić, że się już nie rządzi.

Druga sprawa: jeżeli środowisko zawodowe jest automatycznie środowiskiem towarzyskim, po przejściu na emeryturę zaczyna się zrywać więzi koleżeńskie i wokół człowieka robi się pustka. Człowiek powinien mieć środowisko towarzyskie niezależne od zawodowego i powinien mieć hobby. Idealna sytuacja — kiedy zawód równa się hobby, wtedy nie ma żadnego „przejścia”. Zainteresowania trzeba jednak u człowieka rozwijać od młodości, aby wiedział co robić z wolnym czasem. Może byłoby dobrze, gdyby przechodzenie na emeryturę odbywało się stopniowo, poprzez skracanie czasu pracy, żeby człowiek się mógł przyzwyczaić.

**S**ŁUCHAJĄC tych wypowiedzi uświadamiam sobie rzecz zdumiewającą: odkąd zaczęło się sprzedawanie pracy na godziny, narasta osobliwy konflikt: walka o skracanie czasu pracy, obniżanie wieku uprawniającego do emerytury — jako osiągnięcia socjalne — a jednocześnie „choroba emerytalna”. I dylemat: co robić z wolnym czasem?

Moim osobistym zdaniem, przed

„chorobą emerytalną” każdy musi się bronić przede wszystkim sam. To znaczy musi jej zapobiegać. Bo „choroba” — tak sądzę — zaczyna się wtedy, kiedy nie sama praca stanowi wartość i treść życia, ale „godziny pracy”.

Do niedawna — zauważają — prof. M. Susułowska — ludźmi starymi zajmowali się jedynie lekarze. Ich wysiłki szły w kierunku przedłużania życia, utrzymania w zdrowiu i sprawności fizycznej. Od pewnego czasu włączyli się psychologowie, socjologowie.

Teraz trudno byłoby nawet wymienić: kto się nie włączył. Brakuje jednak w tym wszystkim poczucia, że starość dotyczy wszystkich, dotyczy „nas”, nie „ich” i to co się robi dla społeczności, która przekroczyła pewien wiek, nie jest wielkodusznością, ale zwyczajnym obowiązkiem społecznym.

HELENA NOSKOWICZ

ZRÓB sam(a)  
Mamie

Matka u Polaków pozostawała zawsze w powożeniu. Sławy jej każdy szlachetny mieczem bronił, a zniewagę krwią przypłacił. Pojęcie to odbiły się już w Statucie Kazimierza Wielkiego, nakazując za czyjejś matki oprócz 60 grzywien kary, z odwołaniem słowami „com mówił, kłamałem jak pies”. Warto także przypomnieć sobie parę przysłów na Jej temat: Do ludzi po rozum, do matki po serce. Gdzie u dzieci matka tam i główka gładka. Za pieniądze matki nie kupisz...

Opowiadam to, bo w Jej Święto. Kwiaty na tę okazję powinny być koniecznie samodzielnie ułożone. Jest wiele „szkół” robienia bukietów. Najwyższych wzorów dostarcza holenderski malarz Piotr Bruegel Aksantyn. Holandia do dziś wie dzie w tej sztuce. Popularna jest także japońska ikebana — droga kwiatów, na której dochodzi się — zgodnie z zaleceniami Buddy — do jedności z przyrodą.

Dla nas najlepsza będzie „szkoła” oparta o strofy Juliana Tuwima z „Kwiatów Polskich”. Bukiety wiejskie, jak wiadomo, wiązane były wzięty

i stromo, w barwach podobne do ołtarza, kształt serca miały lub wachlarza...

Serca. Otóż to. Można je ułożyć z kwiatów o łodygach różnej długości. Można uwić ze stokrotek jak wianek, tylko z drucikiem, który nada plecionce kształt. Taki bukiet zanurzamy w niskim wazonie. Inny sposób, to wycięcie formy w grubej, porowatej, złanej wodą gąbce i utkanie całej kwiatami. Słów już nie potrzeba. Ona to pojnie. ZENONA STRÓŻYK

# Wszystko rodzi się bez części zamiennych

**K**ością w gardle nam wszystkim stoi już od lat kilkudziesięciu sprawa części zamiennych do wszystkiego. Naprzód przez długie lata dawał się nam we znaki brak sznurka do snopowiazalek, wskutek czego te maszyny, tak potrzebne w najgorętszym okresie prac rolnych, stały bezużyteczne, a ludzie jak za dawnych, dawnych lat zbierali i wiązali ręcznie.

Potem zaś kiedy to z miesiąca na miesiąc powiększał się stopień zmechanizowania i umaszynowania wraz z nim narastał problem części zamiennych. Do lodówek i tramwajów, do pralek i autobusów, do samochodów osobowych i elektroluksów, do frotetek (elektrycznych) i parowozów. I tak z powodu braku jakiegś małej śrubki lub gumowego krążka stał sobie bezużytecznie wielki „san”, ze względu na

brak kawałka węża pralka zabierała cenne miejsce nie w zamian nie dając, lodówka grała miast chłodzić, bo czegoś tam brakowało do wymiany. Znajomy mistrz od naprawy telewizorów zwinął warsztat, gdyż nie mógł nigdzie zdobyć owych drucików i lampek niezbędnych w aparacie tak radiowym jak i telewizyjnym.

Tym systemem chłodzi, które mogły nam służyć jeszcze przez lata leżały popychane po kątach, zroszcząc tylko i przeszkadzając. I trzeba szczerze powiedzieć, że w tej dziedzinie niewiele, a może wręcz nic się u nas nie zmieniło. Każdy kto ma coś do naprawy truchleje, że we właściwym punkcie usługowym ustyszy: „bardzo chętnie, ale właśnie nie mamy odpowiednich części zamiennych, proszę się dowiadywać, od czasu do czasu coś otrzymujemy, ale musimy

przestrzec, że kolejka jest duża”. I rzeczywistość, jest tak duża, że my sami i nasi znajomi jakoś nie możemy bezpośrednią drogą dotrzeć do jej początku.

W tej sytuacji pojawiły się dwa zjawiska. Jedno z nich stanowią ludzie wędrujący po kraju i co bliższej zagranicy, aby zakupić to co niezbędne do puszczania w ruch naszych czterech czy dwóch kółek oraz innych urządzeń ułatwiających nam życie. I to nie tylko stanowiących naszą niepodzielną własność, lecz także będących dobrem ogólnym jak np. tramwaj czy autobus.

Jeżdżą więc ludzie na delegacje i bez nich, odwiedzają placówki usługowe oraz sklepy i czasem uda się im coś zdobyć z czym dumnie jak po wygranej bitwie wracają w domowe pielesze. Ci, których nie stać tak fi-

nansowo jak i czasowo na jazdy, uruchamiają sieć krewnych i znajomych w całym kraju, aby rozpytywali w swoich okolicach o to i owo.

Różne ośrodki maszynowe mają na swym sumieniu i zapleczu liczne maszyny rolnicze, które przez całą zimę nie otrzymały należnych im części wskutek czego nie mogą wziąć udziału w kampanii siewnej i zapewne też w żniwnej. Wstyd i smutno! Ale jeszcze smutniejsze jest przyglądanie się jak szmacją się ludzie, ci którzy dają i którzy biorą za coś o wartości 5, 8 czy 10 złotych grubą setki i to jeszcze jedni wyświadczać przysługę a drudzy przyjmując z wielką łaską. Wiadomo bowiem, że trochę tych części jest i za grube pieniądze można je otrzymać. Szczególnie jeśli ma się kogoś zaprzyjaźnionego, który nami odpowiednio pokieruje.

Ponieważ zjawisko braku części jest nagminne i trwa od lat wielu, nasilając się wraz z rozwojem techniki zaczyna mi się wydawać, że nie ma na nie żadnej rady, nie ma na dość mocnych, aby je przewalczyć. Mnie, laikowi, świata, że to nie takie trudne, że można od dobrze zaplanowanej i w pełni wykonanej produkcji części zamiennych uzależnić wolne soboty, premie, wykonanie zadań kwartalnych czy rocznych. Wreszcie przeznaczyć choćby jeden miesiąc produkcji wyłącznie na wytworzenie potrzebnej ilości części.

Nie błagać, nie prosić, nie namawiać — ale bić po kieszeni i wyciągać konsekwencje. Wszyscy na to czekają, bo zbyt wiele kosztuje nas pod każdym względem owa niemożność.

MARIA KWIATKOWSKA

# Kiedy Muzeum WYSPIAŃSKIEGO?

Pod takim hasłem odbędzie się otwarta konferencja prasowa, którą organizuje Klub Publicystów Polityki Kulturalnej przy Krakowskim Oddziale Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Na spotkanie to — z udziałem przedstawicieli władz oraz kierownictwa Muzeum Narodowego i Pracowni Konserwacji Zabytków — zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Konferencja odbędzie się we wtorek, 29 bm. o godz. 12 w Sali Fontany Klubu Dziennikarzy „Pod Gruszką”, ul. Szczepańska 11 p.

# Wszystko dla dzieci

W najbliższych kilku dniach zaplanowane będą imprezy organizowane dla dzieci przez ich licznych przyjaciół.

26 maja, w sobotę, o godz. 15 odbędzie się spartakiada sportowa, konkursy, zabawy, loteria na terenie Szkoły Podstawowej nr 112, ul. Zakątek 20. Impreza będzie kontynuowana w niedzielę od godz. 10.

27 maja, w niedzielę, o godz. 9.30 — impreza dla dzieci ze Śródmieścia na terenie X Liceum Ogólnokształcącego, ul. Wróblewskiego 8, godz. 11 — koncert dla dzieci w auli PWSM, ul. Basztowa, godz. 18 — spektakl teatralny dziecięcego w Osiedlowym Domu Kultury Rybitwy.

A poza tym: W Myślenicach-Zarabiu w niedzielę zaplanowano II Festyn Dziecięcy z MPK, o godz. 17 natomiast w „Domu Żołnierza” przy ul. Lubicz koncert „O uśmiech dziecka”. (Dochód przeznaczony na Miejski Dom Małego Dziecka). (w)

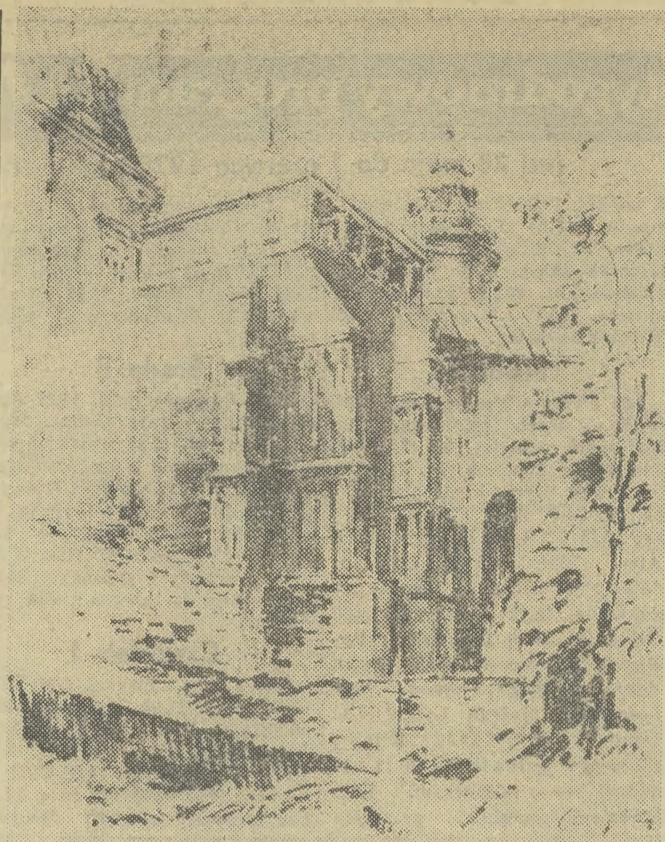
# Notatnik krakowski

W TROJGODZINIE:  
10 — ul. Basztowa 22 — Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — Sprawozdawczo-Wyborczy.  
10.30 i 15 — PSM, os. Na Skarpie — Międzywojewódzki Przegląd Pracy Społecznych Ognisk Artystycznych.  
12 — KDK, Rynek Gl. 27 — Wykład Przeglad Plastyki Nieprofesjonalnej. Analizę artystyczną prowadzi prof. W. Hodys.  
W NIEDZIELNIE:  
15 — AM, Sala Nowodworowa, ul. Anny 12 — posiedz. nauk. — Nauk Medycznych i Pol. Endokrynologicznej; An. W. Schally, M. D. h.c., laureat Nagrody Nobla wygłosi odczyt „Hypotalamic hormones and clinical studies”.  
17 — ul. Oleandry 2a — Walne Zebranie członków Oddz. Krak. Tow. Geologicznego; o 18.30 — Kazimiera Malik (Uniw. Śląski) — Egzotyka seria węglana warstw. grodziskich.  
18 — SARP, ul. Jana 11 — Wykład Szwedzki Ake Lindquist — „Wzrost architektury-urbanistycznej pływalni krytych i basenów w Szwecji i Europie”.  
18 — KDK, s. drewniana — Wykład publiczne z udziałem: dr S. Grochmala, red. T. Kozłowski, dr W. Marcinkowski, dr M. Rudnika, prof. H. Wójcickiego — pt. „Dziecko nie może mieć domu, w którym nie upija”.

## WPHW

OFERUJE  
PRZECENIONE  
meble  
elementy meblowe  
oraz  
sprzęt zmechanizowany

wyjatkowo dużym wyborze sprzętu można w punkcie sprzedaży WPHW w KRAKOWIE, przy ul. Powstańców Warszawy 15, otwartym codziennie w godz. 10—18, w soboty w godz. 12—17.  
K-3826



# Mistrz i uczeń na wystawie „Pod Gruszką”

W Klubie „Pod Gruszką” eksponowane są przez ostatnie tygodnie dwie wystawy. „Architektura w rysunku” — prof. Józefa Cempla i „Obrazy nie malowane” asystenta tegoż profesora — Andrzeja Pawła Głowackiego. Rysunki prof. Cempla (dwa reprodukcje) są bardzo piękne, jako i postać tego twórcy od lat związanego z Krakowem i szkolnictwem artystycznym, szalenie sympatyczna i ogromnie wśród akademików „terminujących” w sztukach pięknych, popularna. Prof. Cempla jest wykładowcą architektury w Akademii Sztuk Pięknych od 1946 roku — członkiem ZPAP i ma na swym koncie ponad 20 krajowych wystaw indywidualnych, prace w muzeach Zamościa, Przemysła, Krakowa, a także poza granicami Polski, np. we Włoszech. Wydał kilka Tek Architektury, sporządzonej wewnątrz tak współczesne, jak i zabytkowe, od blisko 30 lat uczy studentów projektowania mebli, a zapytany co w swej twórczości ceni sobie najbardziej, odpowiada, że... pracę z młodzieżą akademicką!

Zupełnie inną jest ekspozycja „Obrazów nie malowanych” A. P. Głowackiego, może nie tyle ucznia, co obecnego asystenta prof. Cempla. Oczywiście zbieżność tych wystaw w miejscu i formie jest zupełnie przypadkowa i obaj panowie dowiedzieli się o tym w ostatniej chwili. Głowacki uprawia pozornie łatwą sztukę collage'u. Pozornie, bo każdemu może się wydawać, że tak poszarpać kawałki kolorowej gazety, poskładać domalowanego co nieco — jest właściwie bardzo łatwo. To czysty pozor, jakkolwiek inną jest kwestia czy się to komuś podoba czy nie. Sztuka collage'u jest chyba głównie sztuką komentarza.

# Laureaci konkursu „Mistrz racjonalizacji budownictwa”

W Międzyzakładowym Klubie Techniki i Racjonalizacji Przem. Budowlanego przy ZG PZITB wręczono wczoraj dyplomy i nagrody laureatom konkursu racjonalizatorskiego. Uczestniczyło w nim 964 racjonalizatorów, zgłaszając 991 projektów, z których 604 znalazły już zastosowanie.

nych i Remontowo-Budowlanych w Chrzanowie, biur projektowych — inż. F. Szura z Krak. Biura Badawczo-Projektowego Bud. Ogólnego.

Mistrzem racjonalizacji budownictwa 1978 został Józef Brzeźon z „Budostalu”-3, który zgłosił indywidualnie i w zespołowym gronie 18 projektów. Przyniósł efekty o wartości 23 mln zł. Wicemistrzami konkursu zostali, zajmując czołowe miejsca w branżach budownictwa: przemysłowego — mgr inż. R. Gwiżdż z Krak. Przeds. Bud. Przemysłowego Nr 2, ogólnego — mgr inż. A. Jakubowski z Nowosądeckiego Kombinatoru Budowlanego, materiałów budowlanych — J. Olszewski z Zakładów Stalarki Budowlanej w Grybowie, komunalnego — W. Mikołajski z Woj. Przeds. Robót Inżynierij-

W konkursie o tytuł najlepszego organizatora racjonalizacji I miejsce uzyskał „Budostal”-2, II miejsce — Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego w Krakowie.

W sumie w 99 przedsiębiorstwach należących do Międzyzakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji Przem. Budowlanego zgłoszono w ub. roku wnioski racjonalizatorskie, które dały efekty o wartości 409 mln zł. Jedną wydatkowaną na racjonalizację złotówka przyniosła korzyści w wysokości 15 zł. (bp)

# W kilku wierszach

IX Uroczysty Koncert Chóru „Dominanta” odbędzie się dzisiaj tradycyjnie już w Dzień Matki, o godz. 18 w sali POSM im. M. Karłowicza — Nowa Huta, os. Na Skarpie 4a. Zaproszeni nań rodzice chórzyści i cała publiczność będzie miała okazję zapoznać się z dorobkiem i osiągnięciami chóru w kończącym się roku akademickim.

Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych zaprasza na Przeglad Zespołów Muzyczno-Wokalnych i Solistów, Konkurs Orkiestr Detych oraz Turniej Tańca Towarzyskiego. Imprezy odbywać się będą w niedzielę w godzinach od 10 do 18 w Amfiteatrze Letnim w Proszowicach.

SCK „Pod Jaszczurami” zaprasza wszystkich, którzy posiadają umiejętność śpiewu i poczucie rytmu, do wzięcia udziału w przesłuchaniu kwalifikacyjnym do nowo powstałego zespołu estradowego. Zgłoszenia przyjmowane będą w dniach 29—30 maja w biurze SCK „Pod Jaszczurami”, Kraków, Rynek Gl. 7, w godz. 17—20.

Głowacki, urodzony w 1948 r., ukończył krakowską ASP na Wydz. Architektury Wnętrz i tamże pracuje. Wystawiał już indywidualnie swe prace w Krakowie i Częstochowie oraz w ramach ekspozycji zbiorowych w Krakowie, Sztokholmie, Sundebybergu, Łodzi i Madrycie. Jest młody, szuka formy, a jeden z rodzajów poszukiwań — oglądamy „Pod Gruszką”. Tak bardzo różne, różnicą pokoleń artystycznych, są obie wystawy, że właśnie dlatego nazwajem się jakby uzupełniają i komentują. Warte są zobaczenia. (bn)  
Fot. Jadwiga Rubiś



# rozmowy przy herbacie

# By mieszkało się lepiej

Jedną z pierwszych powołanych po wojnie w naszym mieście gospodarująca na trzech osiedlach: Widok, Zwierzyniec i Wrocławska, posiadająca aktualnie około 6 tys. członków zatrudnionych i 2 tys. oczekujących na mieszkanie — Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Tadeusza Kościuszki, w okresie swej 22-letniej działalności dorobiła się na temat swojej pracy różnorodnych opinii. Z jednej strony uznawana jest za jedną z najlepiej pracujących. Z drugiej bardzo często poddawana ostrej krytyce m. in. na łamach prasy. Skąd te kontrowersyjne opinie? — pytamy przewodniczącego Zarządu, dyrektora Spółdzielni — ZYGMUNTA KUBICKIEGO.

— Myślę, że tak naprawdę pracujemy nie najgorzej, ale nie zdołaliśmy się jednak do tej pory w pełni ustrzec od pewnych błędów. Odnosi się to np. do realizacji zaplanowanych remontów bieżących i konserwacji oraz do stanu czystości niektórych budynków. A ponieważ działalność Spółdzielni jest faktem oczywistym, a nieprawidłowości budzą zastrzeżenia więc one właśnie rzutują na opinię.

— Ale sprawy o które

boru odpowiednich fachowców, jakości ich pracy.

— A jeśli chodzi o przydział mieszkań, czy klucze otrzymują ci, którzy je otrzymać powinni?

— Tu nareszcie możemy się pochwalić. Uważam, że przydziały mieszkań rozdzielane przez społeczną komisję mieszkaniową i Zarząd są rozpatrywane bardzo obiektywnie. Zresztą świadczy o tym najlepszy fakt, że nie mamy skarg w tej dziedzinie. Chociaż oczywiście i u nas tak jak w innych spółdzielniach czas oczekiwania na mieszkanie trwa 9 lat, a to na pewno za długo. Natomiast spore obiekty budzi lokalizacja, często bardzo odległa, ale na to my jako Spółdzielnia nie mamy wpływu. Mieszkania rozdzielane są bowiem w ramach pull Wojewódzkiej Spółdzielni, a wiadomo Kraków rozbudowuje się w kierunku południowym.

— Spotkałam się także ze stwierdzeniem, iż zbyt często zmieniają się u Was prezysi i wiceprezysi i w ogóle jest ogromna fluktuacja kadr, a równocześnie zbyt dużo osób jest tu zatrudnionych?

— Rzeczywiście prezysi i wiceprezysi zmieniali się zbyt często, także i inni pracownicy. Już za moich czasów, jestem dyrektorem od dwóch lat, 7 kierowników zostało zmienionych. Czasem jednak zmiany kadrowe są konieczne. Natomiast ten drugi zarzut uważam za bezpodstawny. Pość zatrudnionych u nas osób należy do jednej z niższych w spółdzielczości.

— Rozmawiamy przed walnym zgromadzeniem przedstawicieli członków Spółdzielni. Omówione na nim zostaną, dotychczasowa działalność i plany na przyszłość, co Pan uważa za najpilniejsze do zrobienia w najbliższej przyszłości?

— O słabych stronach naszej pracy już mówiłem, trzeba więc będzie je likwidować. O prócz tego na pewno niezmiernie ważne będzie kontynuowanie prac już podjętych, jak np. realizacja olbrzymiego parkingu przy ul. Koniewa, aktywizacja czynów społecznych szczególnie dobrze rozwijających się na os. Widok.

Uważam też, że niezmiernie ważne jest tworzenie kolektywu obiektywnego rozumiejącego się i wzajemnie szanującego, to znaczy po prostu dążenie do jak najściślejszej współpracy pomiędzy Radą Spółdzielni a Zarządem, szczególnie, że Rada spełnia funkcję nadzorczą-kontrolną i powołuje Zarząd. Istotne jest też tworzenie klimatu do współpracy z komitetami osiedlowymi, które przecież najlepiej znają potrzeby i bolączki mieszkańców.

— Dziękuję za rozmowę.  
BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA



W naszym mieście trwa realizacja muzycznego filmu telewizyjnego z udziałem popularnego krakowskiego zespołu „Wawele” i jego solisty Jana Wojdaka. Reżyserem i scenarzystą 30-minutowego filmu jest Grzegorz Dubowski, który powiedział nam: Do tego filmu przymierzaliśmy się z Janem Wojdakiem od roku. Ma mieć charakter romantyczno-poetycki. Klamrami spinającymi film będą dwie nowe piosenki „Waweli”: „Księżyc z dachami w karty gra” i „U-mówimy się nad Wisłą”, obie z tekstami Tadeusza Słowiaka. Zresztą połowa piosenek śpiewanych przez zespół jest nowa, powstała specjalnie dla filmu.

Telewizyjny film przygotowany jest dla Studia Gama przez Redakcję Filmów Muzycznych i Rozrywkowych TVP. Prócz „Waweli” debiutuje w nim nowo powstałe Studio Telewizyjnego Studia Baletowego, którego choreografem jest Henryk Rutkowski. Emisja filmu przewidywana jest w 22-lipcowym programie TV.

A „Wawele” 2 czerwca wyjeżdżają na 2-miesięczne tournée po ZSRR, na międzynarodową imprezę „Gwiazdy lata”. (j.r.)  
Fot. Jadwiga Rubiś

# Spotkanie ogrodników

Program rozwoju produkcji ogrodniczej w naszym regionie zakłada dalszy wzrost upraw warzywnych, plantacji krzewów jagodowych i sadów w latach 1985—90. Zadania związane z realizacją tego programu są tematem roboczego spotkania ogrodników-producentów w niedzielę 27 bm. w auli Wydz. Ogrodniczego AR w Krakowie. Spotkanie — zorganizowane przez Towarzystwo Ogrodnicze, Krak. Oddz. SITO oraz Krak. Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelańską — rozpocznie się o godz. 10.00. (hs)

Poniedziałek I

12.45 TTR - Matematyka. 13.25 TTR - Uprawa roślin. 15.00 Alert ZHP. 15.25 Program dnia. 15.30 NURT - Nauki polit. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Zwierzyniec. 16.55 Dzień dobry w kręgu rodziny. 17.15 „Od Westerplatte do Norymbergi” - „W te dni przedwiosenne” - film fab. prod. pol. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Teatr TV: K. H. Rostworowski - „Przeprowadzka”. 21.40 Dziennik. 21.55 Teatr Telewizji: K. H. Rostworowski: „U mety”.

Poniedziałek II

15.55 Program dnia. 16.00 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.30 Język niemiecki - kurs podst. 16.55 W walce z żywołem - film dokum. 17.10 Ci wspaniali tancerze - progr. baletowy. 17.50 Kolekcjonerzy - teleturniej. 18.15 Jak? - progr. publ. kult. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Wieczór tutejszy w TP: Tunezyjskie ABC - rep. 20.25 Spojrzanie na Tunezję - rep. 20.55 Carthaginam esse delendam - rozm. o odkryciach archeolog.

na terenie Kartaginy. 20.55 Tunis - rep. 21.10 Dzień powszedni w Dzierbie. 21.30 Zakończenie Wieczoru Tunezyjskiego w TP. 21.35 Mistrzowie polskiej animacji - E. Sturlis.

Wtorek I

6.00 TTR - Matematyka. 6.30 TTR - Uprawa roślin. 10.00 Dla szkół: Czerwone, żółte, zielone - kl. 1-3. 11.05 Dla szkół: Matematyka dla najmłodszych - kl. 1. 13.25 TTR - Matematyka. 14.00 TTR - Mech. rolnictwa. 15.00 Alert ZHP. 15.25 Progr. dnia. 15.30 Telewizyjny Klub Seniora. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Dzień dobry w kręgu rodziny. 17.00 Studio Telewizji Młodych. 17.30 Stawka - teleturniej. 17.55 Sonda. 18.20 „Viki syn Wikingów” - odc. pi. „Putapka” - film anim. prod. RFN. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 „Cowboy” - western prod. USA. 21.50 Świadkowie. 22.10 Dziennik. 22.25 Camerata. 22.50 Kartki z 35-lecia.

Wtorek II

16.25 Program dnia. 16.30 Jez. angielski - kurs podst. 17.00 Jez. niemiecki - kurs podst. 17.30

tygodniowy program TV

(od 28 maja do 1 czerwca 1979 r.)

Kino TN. 18.00 Prawo dla wszystkich. 18.30 Dla młodych widzów: Poradnia Zaufania. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Wtorek melomana. 21.15 - 24 godziny. 21.25 Wieczór filmowy.

Środa I

6.00 TTR - Matematyka. 6.30 TTR - Mech. rolnictwa. 10.00 Dla szkół: Fizyka, kl. 7. 11.05 Dla szkół: Historia, kl. 7. 12.00 Dla szkół: Wychowanie plastyczne, kl. 7-8. 12.45 TTR - Fizyka. 13.25 TTR - Biologia. 15.00 Alert ZHP. 15.25 Program dnia. 15.30 NURT - Naucz. początkowe. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Entleczek-Szewczek. 16.55 Dzień dobry w kręgu rodziny. 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.30 Dom i my. 17.50 Klinika zdrowego człowieka. 18.15 10 minut - teleturniej. 18.30 Śródziemnomorskie przygody

Środa II

16.20 Program dnia. 16.25 Jez. angielski - kurs podst. 16.55 Antykwariat. 17.25 Studio Sport - sprawozdanie z meczu I ligi. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Galeria 35 milionów. 20.45 Wszystko już było. 21.25 24 godziny. 21.35 Wieczór przygody i podróży. 23.05 Bez recept - program dla rodziców.

Czwartek I

6.00 TTR - Fizyka. 6.30 TTR - Biologia. 11.05 Dla szkół: Jez. polski, kl. 7-8. 12.55 Dla szkół: Jez. polski, kl. 1-3 lic. 13.30 TTR - Jez. polski. 14.00 TTR - Fizyka. 15.25 Program dnia. 15.30 Dla młodych widzów: Decyzje

piętnastolatków. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Czwartek TDC: Zadane do domu oraz film z serii Pippi Langstrump. 17.30 Dzień dobry w kręgu rodziny. 17.55 Skarbiec. 18.20 Śmigłowiec - rep. wojsk. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Banacek - „Trudna droga do miliona” - film fab. prod. USA. 21.30 Program publ. 21.50 Pegaz. 22.35 Dziennik. 22.45 Studio Sport - Potyczki ze sportem.

Czwartek II

16.55 Program dnia. 17.00 Dom i my. 17.15 Przewodnik kinomana - „Klaps”. 17.40 Dziecko w osiedlu - film dokum. 18.10 Studio Sport - Stadion świata. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 NURT - Nauki polityczne. 20.45 NURT - Nauki polityczne. 21.15 NURT - Nauczanie początkowe. 21.45 24 godziny. 21.55 Teatr Telewizji: R. Frelek, Wł. Kowalski - „Sprawa polska 1944” - cz. 1.

Piątek I

6.00 TTR - Język polski. 6.30 TTR - Fizyka. 11.05 Dla szkół:

Piątek II

14.55 Program dnia. 15.30 filmowy - O was i dla was. 17.00 Proces optimum - 27 lat - rep. 17.25 Program turystyczny. 17.55 Tabela - mag. wędzarski. 18.20 Jazowy Studio Gama. 18.30 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Teatr wspólny A. Fredro - „Dojrzewanie”. 24 godziny. 21.45 Poradnik turystyczny. 21.55 miera w „dwójce” - „Ja kochoam nad życie” - film

KIEDY CO KIEDY Gdzie Co gdzie? KIEDY

Table with 2 columns: SOBOTA, NIEDZIELA. Dates: 26 MAJA, 27 MAJA. Names: Filipa Pauliny, Magdaleny Jana.

TEATRY

Słowackiego 19.15 Wujaszek Wania. Miniatura (pl. św. Ducha) 19.30 Policjanci. Młodzieżewskiej 19.15 Sen o Bezgrzesznej. Kameralny 19.15 Smak miodu (przedst. zamkn., abonam. nieważne). Bagatela 16. 19.30 Szkoła żon. Ludowy 19.15 Skiz. Groteska 11, 17 Kopicuszek. Kolejarza 15, 19 Królowa przedmieścia. Scena Format (Rynek Gł. 25) 18.30 Zabielem. Teatr 38 (Rynek Gł. 7) 20 Nowe wyzwolenie (premiera).

Niedziela

Słowackiego 14 Królowa Śnieżka. 19.15 Wujaszek Wania. Miniatura 19.30 Policjanci. Młodzieżewskiej 19.15 Sen o Bezgrzesznej. Kameralny 19.30 Smak miodu. Bagatela 16. 19.30 Szkoła żon. Ludowy 19.15 Skiz. Groteska 11, 17 Kopicuszek. Kolejarza 15, 19 Królowa przedmieścia. Scena Format (Rynek Gł. 25) 18.30 Zabielem. Teatr 38 (Rynek Gł. 7) 20 Nowe wyzwolenie (premiera).

KINA

Sobota

Kilów XIX Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Uciecha 10, 12.15, 15.45 Panowie dbajcie o żony, 18, 20.15 Zmory. Warszawa 10, 12.15 Gwiazdne wojny (USA 1. 12), 16, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 11.30 Coraigol zdobywca kosmosu (pol. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera. Sztuka 10, 12.15 Mały Iluzjon, 15.45, 18, 20.15 Iluzjon - Komedie fran. Wanda 10, 12.15 Bestia (pol. 1. 18), 15.45, 18, 20.15 Śmiertelny pościg. Mł. Gwardia 12.30 Dzieci wśród piratów (jap. b.o.), 14.45, 17, 19.15 Brawurowe porwanie. Wrzós 11, 12 Bajki, 13 Powrót różowej pantery (ang. 1. 12), 16, 19 Omen. Świt 13 Wojenka, wojenka (rum. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Mroczny przedmiot pożądania. Mała sala 15, 17, 19 Ostatni pociąg z Gun Hill. Światowid 13 Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 15, 19 O jeden most za daleko. Mała sala 15, 17, 19 Goń mnie aż cię złapię. Kultura 10, 12, 14 Maratończyk, 16.30, 19, 21.30 Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Wiedza 16, 17 Stawka większa niż życie, 18.15 Inna (pol. b.o.), Mikro 11, 12 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Trzy dni Kondora. Dom Żołnierza 15.45, 18 Superexpress w niebezpieczeństwie. Związkowice 12, 14, 16 Widowisko teatralno-filmowe dla dzieci - A to heca, 20 Narodiny gwiazdy. Wisła 15, 18, 20 ABBA. Maskotka 11 Bajki, 15.30 Gang Olsena wpada w szal, 12, 17.30, 19.30 Przez Góry Skaliste. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 19 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20 Najemnik. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 14 Marysia i krasnoludki, 15.30, 18 Asy przestworzy. Tęcza 17, 19 Rollercoaster. Ugorek 12, 13 Bajki, 15 Niezawodni przyjaciele, 17, 19 Halo Szpicbródka. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 15.30, 18, 20.30 King Kong.

Niedziela

Kilów XIX Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Uciecha 10, 12.15, 15.45 Panowie dbajcie o żony, 18, 20.15 Zmory. Warszawa 10, 12.15 Gwiazdne wojny (USA 1. 12), 16, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 11.30 Coraigol zdobywca kosmosu (pol. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera. Sztuka 10, 12.15 Mały Iluzjon, 15.45, 18, 20.15 Iluzjon - Komedie fran. Wanda 10, 12.15 Bestia (pol. 1. 18), 15.45, 18, 20.15 Śmiertelny pościg. Mł. Gwardia 12.30 Dzieci wśród piratów (jap. b.o.), 14.45, 17, 19.15 Brawurowe porwanie. Wrzós 11, 12 Bajki, 13 Powrót różowej pantery (ang. 1. 12), 16, 19 Omen. Świt 13 Wojenka, wojenka (rum. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Mroczny przedmiot pożądania. Mała sala 15, 17, 19 Ostatni pociąg z Gun Hill. Światowid 13 Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 15, 19 O jeden most za daleko. Mała sala 15, 17, 19 Goń mnie aż cię złapię. Kultura 10, 12, 14 Maratończyk, 16.30, 19, 21.30 Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Wiedza 16, 17 Stawka większa niż życie, 18.15 Inna (pol. b.o.), Mikro 11, 12 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Trzy dni Kondora. Dom Żołnierza 15.45, 18 Superexpress w niebezpieczeństwie. Związkowice 12, 14, 16 Widowisko teatralno-filmowe dla dzieci - A to heca, 20 Narodiny gwiazdy. Wisła 15, 18, 20 ABBA. Maskotka 11 Bajki, 15.30 Gang Olsena wpada w szal, 12, 17.30, 19.30 Przez Góry Skaliste. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 19 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20 Najemnik. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 14 Marysia i krasnoludki, 15.30, 18 Asy przestworzy. Tęcza 17, 19 Rollercoaster. Ugorek 12, 13 Bajki, 15 Niezawodni przyjaciele, 17, 19 Halo Szpicbródka. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 15.30, 18, 20.30 King Kong.

WYSTAWY MUZEA

Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (sob. niedz. 10-15), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-15), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Radz. plakat polit. (sob. 10-17, niedz. 10-15, wst. wol.), w Poroninie: Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (sob. niedz. 9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (sob. niedz. 9-14), Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: Szkice kompozycyjne do obrazów J. Matejki (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolajskich, pl. Szecepański 9: Pols. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Pijarska 8: Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Archeologiczne, Poselska 3: Świat w otoczeniu dziecka, Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średniowiecze Małop. (sob. 14-18, niedz. 10-14), Podziemia kościoła św. Wojciecha w Rynku Gł.: Dzieje Rynku krak. (sob. 9-16, niedz. 13-17), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud., Twórcy J. Janosa z Dębna (sob. niedz. 10-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (sob. niedz. 10-13 wst. wol.), Pawilon Wystawowy, pl. Szecepański 3a: Mecenet HIL - Artysty ZPAP (sob. niedz. 11-19),

Arkady, pl. Szecepański 3a: Malarstwo W. Szabelskiego (sob. niedz. 11-18), Przymat, Łobzowska 3: Jak powstaje film animowany (sob. 11-18, niedz. niecz.), św. Jana 3: Malarstwo J. Strumilli (sob. 11-18, niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szecepański 4: Awangarda artystyczna z Kręgu KPP (sob. niedz. 10-17, N. Huta, al. Róż 3: Wyst. malarstwa piernik miedzyznar. Sandomierz 78 (sob. niedz. 11-18), Mały Rynek 4: Rys. J. Burnata (sob. 14-20, niedz. 11-15), Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 79 (sob. niedz. 9-21), KDK, Rynek Gł. 27: Malarstwo T. Miodonskiego (sob. niedz. 14-18), Kopalnia Soli oraz Muzeum Zup Krak. w Wieliczce (sob. niedz. 7-19), Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Złoty wiek pols. nauki, kultury i sztuki (sob. 10-16, niedz. niecz.), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Malarstwo W. Maceońskiej-Zaleskiej (sob. 11-19, niedz. niecz.), Fotosalon, KDK, Rynek Gł. 27: Na turyst. szlakach Polski (sob. niedz. 10-20), św. Anny 3: Sześć razy Centre Beaubourg, Notatki z RFN - W. Jamy (sob. 10-18, niedz. 10-14).

Pogot. MO tel. 97, Straż Poż. 98, Pogot. Ratunk. Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, poradny stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7, niedz. 14-7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórze 2: 625-50, 657-57, N. Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Dyżury szpitali:

DYŻURY

Sobota Chir.: Trynitarska 11, Chir. dzieci: Prokocim, Laryng.: Kopernika 23a, Okulist.: Kopernika 38, Urolog.: Prądnicza 35, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir.: Trynitarska 11, Chir. dzieci: Prokocim, Laryng.: Kopernika 23a, Okulist.: Kopernika 38, Urolog.: Prądnicza 35, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir., Chir. dzieci: os. Na Skarpie 65, Laryng.: Kopernika 23a, Okulist.: os. Na Skarpie 65, Urolog.: Wrocławska 1, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Dyżurne poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), w niedziele dochodzi stomatologiczne (8-14), wizyty domowe (8-13), dia Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 182-95, dia N. Huty, os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 256-26, dia Krowodrzy, ul. Gałła 24, tel. 721-35, dia Podgórze ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt inf. Apteczny 107-65 (8-15, niedz. niecz.), Inf. Toksyk., Kopernika 26, tel. 199-99, Inf. akcji „W”, tel. 605-80 (sob. 8-17, niedz. niecz.), Lek. Spółz. Pracy - Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci (codz. 15-23.30, niedz. 8-23.30), oraz lekarzy kardiologów (codz. 15-23.30, niedz. niecz.), tel. 245-78, 225-66, Ośrodek inf. dla inwalidów ul. 1 Maja 8, tel. 223-11 (pon. śr. piąt. 15-18), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (sob. 8-14, niedz. niecz.), Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. piąt. 16-19), Inf. o poradnictwie prawnospół., wych. zaw. i in. 254-74, 251-64 (8-16), Tel. Zaufania 371-37 (16-22), dia dzieci i młodz. 611-42 (sob. 14-18, niedz. niecz.), Milicyjni Telef. Zaufania 216-41 (cała doba), Inf. kolejowa zagr. 241-82, 223-48, kraj. 223-33, Inf. Turyst. „Wawel-Tourist”, ul. Pawia 8, tel. 260-91 (codz. 8-20 niedz. 8-15), Inf. Kult., KDK, Rynek Gł. 27, pok. 144, III p., tel. 244-02 (11-18), Inf. o Usługach Floriańska 20, tel. 271-30, 223-90 (codz. 7-18, niedz. niecz.), N. Huta, os. Zgody 7 tel. 447-31 (codz. 8-18, niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3, tel. 755-75 i 748-92 (7-23).

APTEKI

Sobota - Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (tien), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tien), Nowa Huta, Centrum A bl. 3 (tien), Waryńskiego 24 (tien), Długa 88, Nowa Huta, al. Rew. Październikowej 6.

Niedziela

Dyżury dzienne: jak wyżej.

RADIO

Sobota Program I

Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Relacje ze spotkań piłk. o mistrz. I ligi. 19.15 Z poznającego studia. 19.30 D.c. relacji sport. 20 Wesoły autobus. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muz. o sporcie. 21.58 Kom. Tot. Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.25 Kolysanka na instrumencie. 22.30 Hallo Berlin, hallo Warszawa.

Program II

Wiadomości: 21.30, 23.30. 15.40 Czy znasz tę książkę? 17 Z archiwum jazzu. 17.20 Pow. miesiąca Klan Camerunów R. Crichtona. 17.35 Matka - rep. lit. 18 Rad. estrada małych muzyków. 18.30 Echo dnia. 18.40 Czas i ludzie. 19.15 Matyskiawice. 19.30 Muz. operowa. 20 Notatki kult. 20.15 Koncert pieśni F. Schuberta. 21.35 Nowe nagr. rad. 22 Radio-variété. 23 Mistrz. interpretacje muz. dawniej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka.

Program III

Wiadomości: 17, 19.30, 22. 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Muz. z dalekich wysp (1. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert, jakiego nie było. 19 Posuchać warto... 19.15 Błękit w zieleni - gra zespo. Warsztat. 19.35 Opera tyg. 19.50 Błękitny mioteczek - odc. pow. R. MacDonalda. 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wiec. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko - Przedsiębiorca budowlany z Norwood - słuch. wg opow. A. Conan Doyle'a. 22.45 Bzy, słowiki i pios. 23 Przypomnijmy głosy poetów - T. Siłwiak. 23.05 Jam session w Trójce.

Program IV

Wiadomości: 15.40, 22.55. 15.50 Na rad. antenie wasze troski nasze wnioski (Kr.). 17.05 Półbasnie - T. Nowaka (Kr.). 17.55 Muz. rozr. (Kr.). 18.24 Pogoda (Kr.). 18.25 Pasje, podróże, przygody. 19 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lek. magaz. franc. 19.30 Studio Dwóch - mag. Stereo (Kr.). 21.15 Progr. stereof. - muzyka poważna (Kr.). 22.15 Twórcy nauki i nowej techniki. 22.35 Rad-TV Szkoła Średnia dla Pracujących - Jez. polski.

Niedziela Program I

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 8.20 Muz. z rad. studiów. 8.45 Recital G. Lenormanna. 9.05 Rad. Mag. Wojsk. 10.05 Z albumu pols. pios. 10.30 Rad. Teatr dla Dzieci - Najcenniejsza zdobycz - słuch. A. Wolfowej. 11 Niedzielnny koncert OIRT - z taśm nadesłanych przez radiofonie weg. 12.45 Pols. muz. popularna. 12.58 Inf. dla kierowców. 13 Studio Gama. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert zyczeń. 16.05 Panna z Wedoktów - cz. I - wg pow. Potop H. Sienkiewicza. 16.50 Koncert na instrumencie. 17.15 Studio Młodych. 17.50 Inf. dia kierowców. 18 Kom. Tot. Sport. 19.05 Inf. dia kierowców. 19.07 Radio ludziom pracy - Tu Katowice. 19.15 Przy muz. o spor-

cie. 20 Koncert zyczeń. 21.05 Wróżyć z gwiazd, czyli wędrujemy pod Wielkim Wozem - mag. 22 Z płyt J. L. Ponty. 22.20 Moja aud. muz. 23.05 Inf. sport. 23.15 Rewia pios. 23.45 Big Band Buddy Richa.

Program II

Wiadomości: 7.00, 14.30, 16.30, 21.30, 23.30. 7.35 Koncert poranny. 8-11.57 Niedz. spotkania - Pr. Mt.-muz. 11.59 Transm. koncertu inauguracyjnego Wiener Festwochen 1979 z Wiednia. 14.35 W rytmie tańca kolo. 15 Rad. Teatr dla Młodzieży - Opowieść o korszarzu Palemonie - słuch. J. Brzechwy. 15.30 Nagr. rad. miesiaca. 16 Koncert chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18 Poznajemy przy Pols. Nagrań. 18.35 Fel. publicystyki krajowej. 18.45 T. Pałciukiewicz - Sonata organowa fis-moll. 19 Recital Ch. Aznavouara. 19.20 Studio Młodych - Rogi. Hare. 20 Wielec artyści estrady i kabaretu. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Pios. żołn. 21.30 Koncert wiec. 22 Poetycki Koncert Zyczeń - wiersze o matce. 23 Artydziela muz. dawniej. 23.35 Publ. miedzynar. 23.40 Muz.

Program III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30. 8.35 Co kto lubi. 9 Błękitny mioteczek - odc. pow. R. MacDonalda. 9.10 Kiedy znów zakwitną białe bzy. 9.30 Gdy się mówi półtora księcia. 9.50 W gaju - gra zesp. Baszta. 10 60 minut na godzinę. 11 Walce i walczki. 11.15 Niedz. szkółka muz. 12 Jesteśmy u siebie - odc. aud. dok. K. Kraśniewskiej i W. Toczyńskiej. 12.25 Muz. z sal koncert. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Perryoskop. 14.30 Z muz. archiwum Pr. III. 15 Cygańska ballada. 15.20 Baltimore - nowa płyta N. Simone. 16 Grzybobranie - słuch.

Sobota I

6 TTR, RTSS Jez. polski. 6.30 TTR, RTSS Matematyka. 9 Dla szkół: Nauka o człowieku, kl. VIII. 12.45 TTR, RTSS Uprawa roślin. 13.25 TTR, RTSS Hod. zwierząt. 14.10 Radzimy rolnikom. 14.20 Obiektyw. 14.40 Dziennik. 14.50 Dla dzieci - Orbita. 15.20 STUDIO 8. Nowinki i pios. Studia 8. 15.35 Kwiaty dia mamy od przedszkolaków i pięcioraczek. 15.50 Atlas naszych zbóż. 16 Kwiaty dia mamy. 16.20 Rodzina - rep. film. 16.30 Gość Studia 8 - W. Kiejar. 16.40 Kolombowie po raz drugi. 17.05 Kwiaty dia mamy. 17.15 Gość Studia 8 - prof. A. Schally. 17.25 Za co mi płacą - progr. publ. 17.40 Pamiętnik J. Gmocha - cz. 1. 18 Nowinki i pios. Studia 8. 18.10 Kto będzie mistrzem? - 2 pol. meczu piłki nożnej Ruch Chorzów - Widzew Łódź. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Na scenie życia odc. film fab. TV franc. 21.05 Koncert z ok. święta Trybuny Robotniczej. 22. J. Klepura, chłopak z Sosnowca - opowiada B. Kaczyński. 22.30 Wład. dziennika. 22.35 Kino nocne: Wyżej niż można sięgnąć - film sensac. TV USA. 0.10 Gość Studia 8. 0.20 Dobranoc Studia 8.

Sobota II

15.10 Progr. dnia. 15.15 Panorama folkloru. 15.45 Kino TDC - sekrety kina - Na skraju puszczy - film fab. prod. kan. odc. pt. Spike. 16.45 Dla młodych widzów - Latający Holender. 17.15 Popołudniowe wiedz i fantazji w programie: Mistrz techniki - 1978 - rep. z zakl. Unitra-Unima. Z cyklu dziś pokazyemy coś ciekawego - Kamienie ozdobne i szlachetne. Kamografia komputerowa - z cyklu Technika, która ratuje życie. 18.15 Janosik - odc. pt. Zbójnickie prawa. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Śpiewa U. Jurgens - film. progr. estrad. TV NRD. 21.10 Przygody Pana Michała - film ser. prod. pols. odc. pt. Mąż

Wychowanie techniczne, kl. lic. 12.45 TTR - Język polski. 13.25 TTR - Matematyka. Redakcja szkolna zaprosi 15.25 Program dnia. 15.30 - Filozofia. 16.



# MIEJSKIE BIURO PROJEKTÓW

w Krakowie, ul. Mogilska 17

## zatrudni zaraz

- ▲ kierowników pracowni projektowych
- ▲ kierownika pracowni konserwacyjno-badawczej
- ▲ starszych projektantów architektów
- ▲ starszych projektantów historyków sztuki
- ▲ starszych projektantów konstruktorów-inżynierów budownictwa lądowego
- ▲ starszych projektantów i projektantów instalacji sanitarnych
- ▲ sprawdzającego kosztorysy budowlane
- ▲ kosztorysantów branży budowlanej
- ▲ st. asystentów architektury
- ▲ st. asystentów instalacji sanitarnych
- ▲ pomoce techniczne
- ▲ kierownika Działu Administracji
- ▲ bibliotekarza
- ▲ ekonomistkę pracowni
- ▲ kierowcę.

Warunki pracy i płacy zgodnie z zasadami wynagrodzenia obowiązującymi w państwowych biurach projektów do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych, ul. Mogilska 17, pokój 207, tel. 190-33 wewn. 135. K-3673

„BANFI Hajszesz” — sprzedam. Oferty 88512 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOCHÓD Volkswagen 1200 — sprzedam. Telefon 450-06. g-88513

PEKINCYKA 10-tygodniowego — sprzedam. — Nowa Huta, os. Piastów 14/17. g-88475

FIATY 125p — 1500 i 125p, 1978 — sprzedam. Kraków, tel. 612-19, godz. 17-20. g-88468

KALKULATOR TI-58, karakulowe futro perskie, damski zegarek złoty — sprzedam. Tel. 166-16, po 18-tej. g-88698

FIAT 125p, rok 1973 — sprzedam. — Tel. 363-77 wewn. 508. g-88670

STAR 25L — sprzedam. Kraków, os. Ogrodowa 9 m 18. g-88586

FIAT 127p, rok 1974 — sprzedam. Tel. 417-59, godz. 17-19. g-88851

VW 1200, po wypadku — sprzedam. Daszyńskiego 7/8, po godz. 20. g-88593

FIAT 125p, combi sprzedam. Tel. 294-72, wieczorem. g-88673

MASYNĘ do pisania „Erika”, nowa — sprzedam. Tel. 320-48. g-88569

FIAT 125 — 3p, stan idealny, przebieg 7000 km — sprzedam. Tel. 159-98. g-88697

NOWEGO Poloneza — sprzedam. Oferty 88818 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYRENE 105, rok 1975 — sprzedam. Oglądać: pl. Biskupi — parking. g-88440

„BANFI Hajszesz” i „Patientie” — sprzedam. Nowa Huta, os. Zgody 5 m 96, w godz. 18-19. g-88735

WĘGERSKA „Patientie” — płyn na porost włosów — sprzedam. Tel. 480-41. g-88716

PUSTAKI żużlowo-cementowe — do nabycia: Wieliczka, ul. Kraszewskiego 27. g-88343

SYRENA 105, rok — lipiec 1977, przebieg 8000 km — sprzedam. Telefon 611-29 w godz. 17-19. g-88347

FIAT 850 — pilnie sprzedam. Ul. Facimlech 14 (domek). g-88270

WYNAJME pokój komfortowy milej pani. Tel. 628-52, godz. 15-19. g-88952

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Zgłoszenia: telefon 107-41 (w dni powszednie, w godz. 17-20). g-88777

M-3 superkomfortowe, duży metraż, telefon — do wynajęcia. Oferty 88695 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Nieruchomości

DOM niewykończony w Zakopanem — sprzedam. Oferty 88626 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PARCELE budowlane przy ul. Zakopiańskiej — sprzedam. Telefon 652-09, w godz. 16-18. g-88898

### Różne

POSZUKUJĘ garażu — rejon Kazimierza Wielkiego. Tel. 306-07. g-88888

AUTOMYJNIA Z. Zajczkowskiego, al. Planu 6 letniego 112 (Czyżyny) poleca mycie nadwozi, podwozi i silników oraz konserwacje antykorozyjne bityksem z powłoką aluminiową. Czynna w godz. 8-18, w niedziele 9-13. g-88879

AUTO — sprzedasz — kupisz solidnie. Biuro usług pośrednictwa, Zbigniew Mikulski, Kraków, plac Egalewnicki 12, przecznica Cegielnianej. g-86163

WÓZKI dziecięce, zaczepy holownicze, błotniki plastikowe, tłumiki, rury wydechowe, progłokrzyżaki, przeguby, zawieszania, bagażniki, klocek hamulcowe, fotele dziecięce, wkłady reflektorów — poleca Łódzkiński, Pstrowskiego 36. g-84885

### KURS

SPAWANIA elektrycznego i gazowego

ORAZ

PALACZY

centralnego ogrzewania i kotłów wysokopiętnych organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 24, telefon 639-41 w godzinach 8-17.

### Lokale

WYNAJME pokój komfortowy milej pani. Tel. 628-52, godz. 15-19. g-88952

## ZAKŁAD URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH POLON ogłasza WPISY UCZNIÓW

do nauki w zawodach:

- ▲ ŚLUSARZA
- ▲ TOKARZA
- ▲ FREZERA
- ▲ LAKIERNIKA

Warunki do omówienia:

— w Dziale Spraw Pracowniczych w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego nr 124, tel. 739-00, wewn. 15, w godzinach od 7 do 14.

K-3387

## Przewoźnikom prywatnym

posiadającym samochody ciężarowe — oraz

## Kółkom Rolniczym

posiadającym ciągniki, z terenu Krakowa i okolic

## zleci stałe przewozy materiałów masowych

NA TEREN BUDÓW PROWADZONYCH w KRAKOWIE —

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Krakowie, Rynek Główny 25.

Szczegółowych informacji udziela

— Kierownictwo Oddziału przy ul. Dobrego Pasterza 120, telefon bezpośredni 199-62, tel. przez centralę 190-55. K-3625

# WCZASY

## w uzdrowiskach węgierskich

- ▲ GYULA (koło granicy z Rumunią) — hotel
- ▲ HARKANYI — hotel oraz 3-osobowe domki
- ▲ MISKOLC-TAPOLCA — kwatery prywatne

dla pracowników zakładów pracy i osób prywatnych

## oraz WCZASY-OBOZY

## młodzieżowe w CSRS i WRL

dla zakładów pracy i młodzieży zgłaszającej się indywidualnie — poleca „ORBIS”. — Zgłoszenia przyjmują wszystkie oddziały „Orbisu” w Polsce południowej



w KRAKOWIE:

Oddział Obsługi Turystycznej plac Szczepański 3, tel. 217-07 Ekspozytura „Orbisu” w Nowej Hucie, osiedle Centrum B, blok 8 — telefon 422-31 K-3780

## PP Hotel «ORBIS-CRACOVIA»

w KRAKOWIE, al. PUSZKINA 1

## ZATRUDNI

w podległych hotelach: „Cracovia”, „Holiday Inn” i „Francuski” — pracowników na stanowiska:

- ◆ pokojowych, prasowaczek
- ◆ pomocy w pracowni cukierniczej
- ◆ pomocy kuchennych
- ◆ robotników magazynowych i transportowych (ładowaczy, konwojentów i robotników gospodarczych)
- ◆ blokierkę
- ◆ kontrolera produkcji gastronomicznej
- ◆ z-cę kierownika zakładu gastronomicznego
- ◆ pracownika ds. inwestycji

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, al. PUSZKINA 1 oraz al. KONIEWA 7.

K-3770

## ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO w KRAKOWIE, al. PLANU 6-LETNIEGO 152

## zatrudnią natychmiast

- ◆ ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych — kobiety, z możliwością przyuczenia do zawodu maszynisty maszyn i urządzeń tytoniowych
- ◆ ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych — mężczyzn — do transportu wewnątrzzakładowego
- ◆ ŚLUSARZY z możliwością zdobycia nowych kwalifikacji — mechanika maszyn i urządzeń tytoniowych
- ◆ TOKARZY
- ◆ STOLARZY
- ◆ MURARZY
- ◆ MONTERÓW instalacji sanitarnych
- ◆ REWIDENTÓW-PORTIERÓW
- ◆ KIEROWNIKA MAGAZYNU.

Wynagrodzenie w systemie akordowym i dniówkowo-premiowym. — Pracownikom zamiejsowym zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje:

- Dział Spraw Osobowych i Szkolenia, Kraków, al. Planu 6-letniego 152, oraz ul. Dolnych Młynów 10, codziennie, w godzinach 7-15,
- w soboty 7-13.

K-3743

### Praca

POSZUKUJĘ opiekunki do dziecka, umiejscowionej samodzielnie prowadzącej dom. Wysokie wynagrodzenie. Tel. 220-11, wewn. 289. g-88265

### Kupno

RESZTKI filzów hiszpańskich (pojedyncze sztuki) o symbolach 315 VA-T2 oraz 136 — V — kupię. Tel. 317-77. g-88887

### Sprzedaj

WARTBURG — 353 — 1974. — sprzedam. Kraków ul. Winiarskiego 10/122. 88195-g

„MALUCHA”, fabrycznie nowego — sprzedam. — Oferty 88843 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 126p, z sierpnia 1976 — sprzedam. Zgłoszenia: Wieliczka 76B/24, po godz. 18. g-88562

FIAT 125p, listopad rok 1976 — sprzedam. Myslenice, ul. Daszyńskiego 30a, tel. 201-37. g-88629

ŁOŻKA żelazne z siatką materacami i pościelą — sprzedam. Tel. 285-65. g-88729

„BANFI Hajszesz” — węgierski płyn na porost włosów oraz 9,75 m filzów seledynowych sprzedam. Nowa Huta, os. Boh. Września 66/43. g-88640

SYRENE 105 z roku 1975 — sprzedam. Tel. 432-12, po południu. g-88658

„BANFI Hajszesz” i „Patientie” — sprzedam. Nowa Huta, os. Zgody 5 m 96, w godz. 18-19. g-88735

SYRENA 104 — sprzedam. Tel. 449-18. g-88548

SYRENE 105, fabrycznie nowa — zamienię na nowego „malucha” lub sprzedam. Tel. 709-46. g-88628

WYŁOSOWANY samochód Syrena 105 — sprzedam. Tel. 850-87. g-88622

P-70 — sprzedam. Kraków, telefon 313-84, wieczorem. g-88517

## DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH ZBP „BUDOSTAL” w KRAKOWIE-NOWEJ HUCIE

### OGŁASZA WPISY

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej na następujące kierunki:

Zawody o dwuletnim okresie nauki:

- ▲ MURARZ — wymagany wiek 15 lat
- ▲ BETONIARZ-ZBROJARZ — wymagany wiek 15 lat
- ▲ CIEŚLA BUDOWLANY — wymagany wiek 15 lat
- ▲ MONTER konstrukcji stalowych — wymagany wiek 16 lat.

Zawody o trzyletnim okresie nauki:

- ▲ ELEKTROMONTER — wymagany wiek 15 lat
- ▲ STOLARZ budowlany — wymagany wiek 15 lat
- ▲ ŚLUSARZ-SPAWACZ — wymagany wiek 16 lat.

Szkoła zapewnia:

- ▲ bezpłatne zakwaterowanie w internacie
- ▲ wyżywienie
- ▲ drugie śniadanie, bezpłatne
- ▲ ubranie wyjściowe
- ▲ ubranie i obuwie robocze
- ▲ możliwość kontynuowania dalszej nauki w technikum wieczorowym, o kierunkach: — budownictwo ogólne — mechanik maszyn i urządzeń budowlanych
- ▲ zatrudnienie w przedsiębiorstwach Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Budostal”, w kraju i za granicą
- ▲ wynagrodzenie miesięczne w trakcie nauki, od 350 do 1.200 złotych
- ▲ bardzo duże możliwości uprawiania sportu, w różnych dyscyplinach.

Do podania należy dołączyć

- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ▲ świadectwo zdrowia
- ▲ kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- ▲ pięć fotografii.

Blizszych informacji udziela:

— sekretariat szkoły, 31-856 Kraków, os. Kościuszkowskie 2 — tel. 843-95 i 805-59, w godz. 7-15.

# Wisła w Łodzi, Cracovia w Radomiu

PRZED tygodniem oglądaliśmy w Krakowie obydwie nasze drużyny ligowe, ciesząc się ze zwycięstw piłkarzy Wisły i Cracovii teraz przyjdzie nam z niepokojem oczekiwać na wieści z Łodzi i Radomia, gdzie krakowscy piłkarze będą rozgrywali kolejne mecze mistrzowskie.

Wisła pojechała do Łodzi w osłabionym składzie, bez Kapki i Nawalki, zawodników, którzy muszą pauzować z uwagi na to, że otrzymali poprzednio już po dwie „żółte kartki”. Ich miejsca

## Anatolij Karpow gościem ONZ

MISTRZ świata w szachach, radziecki arcymistrz Anatolij Karpow, w drodze powrotnej z turnieju arcymistrzów w Montrealu odwiedził nowojorską siedzibę Organizacji Narodów Zjednoczonych. Karpow przyjęty został przez zastępcę sekretarza generalnego Williama Buffuma, zwiędził gmach ONZ oraz dał seans gry jednoczesnej na 15 szachownicach, wygrywając 14 partii i ponosząc jedną porażkę z urzędnikiem sekretariatu Organizacji. Karpow wystąpił także w Nowym Jorku z pokazem gry jednoczesnej na 20 szachownicach, a jego przeciwnikami byli nowojorscy miłośnicy szachów. Wynik 19:1 dla mistrza świata (18 zwycięstw i 2 remisy).

**L**EKKOATLECI rozpoczęli sezon od mocnego uderzenia. Nie tak dawno agencje przekazały wiadomość o fantastycznym rezultacie amerykańskiego sprintera RENALDO NEHEMIAHA, który w biegu na 110 m przez płotki osiągnął 13 sek., a w tydzień później uzyskał jeszcze lepszy czas — 12,90, jednak na skutek awarii elektronicznego czasomierza nie mógł on być uznany i sędziowie postanowili zaliczyć mu wynik zarejestrowany na stoperach ręcznych — 12,8 sek. (jest to pierwszy w ogóle wynik w biegu przez wysokie płotki poniżej 13 sek., ponieważ jednak na dystansach do 400 m obowiązuje dziś już pomiar elektroniczny, rezultat Nehemiaha nie zostanie wciągnięty na listę rekordów).

**A**co w kraju? Dotychczas jeszcze nie ujawnili się mistrzowie. Co prawda ostatnio podczas mityngu lekkoatletycznego w Madrycie białoczerwoni odnieśli aż 11 zwycięstw, ale rezultaty ich nie były rewelacyjne. Inna sprawa, że G. Rab-szylówna i Zofia Bielczykowa nie startowały w swej koronnej konkurencji lecz w biegu na 400 m. Zwyciężyła z bardzo dobrym czasem 53,14 Zofia Bielczykowa — a przed nią dystans ten szybcieli w Polsce przebiegły jedynie cztery kobiety: Irena Szewińska, Krystyna Kacperczykowa, Danuta Piecyk i Elżbieta Katołik. Dobrze spisali się również nasi sprinterzy — Dunecki wygrał 100 m — 10,69 sek., Weronin 200

m — 21,14 sek., Jaremski 400 m — 46,80 sek. Bardzo dobry rezultat uzyskała Felicja Kinder w rzucie oszczepem podczas zawodów lekkoatletycznych w Bolzano. Wygrała ona konkurs wynikiem 62,92 m, który przez kilka dni utrzymywał się na czele najlepszych tegorocznych rezultatów w tej dyscyplinie na świecie. Poprawiła go podczas mityngu lekkoatletycznego w Hawanie 21-letnia Kubanka Maria Cardiad Colon osiągając odległość 63,92 m. Wcześniej z Rzeszowa przyszły

## Ze stoperem i metrem przez stadiony Ciekawe rezultaty lekkoatletów w roku przedolimpijskim

pomyślne wiadomości o dalekich skokach w dal Barbary Wojnarówny i Krzysztofa Barana, ale ludzie od lat zajmujący się lekkoatletyką twierdzą, że do tych wyników należy podchodzić z pewną rezerwą, ponieważ w naszym kraju jest kilka miast, w których sportowcy osiągalą rewelacyjne rezultaty, których potem już nigdy nie powtórzą, a właśnie Rzeszów do jednych z takich miast należy. Kilka dobrych rezultatów zanotowano również podczas mityngu lekkoatletycznego na stadionie Górnik w Zabrze, gdzie znakomicie

Stal (2:5), Ruch — Widzew (1:0), Legia — Szombierki (0:0), Polonia — GKS Katowice (0:2), Pogoń — Gwardia (0:0).

Piłkarze Cracovii wystąpią w Radomiu, przeciwko Radomiakowi. W pierwszej rundzie „pasia-ki” wygrały 1:0 zdobywając bramkę ze strzału Wójtowicza, który pewnie wykonał rzut karny podyktowany przeciwko zespołowi radomskiemu za faul obrońcy na Hefce. Cracovia jest wyżej w tabeli, bo na 8 miejscu (Radomiak na 11-ym), ma też o 1 punkt więcej od rywali. Gdyby udało się krakowianom zremisować byłoby to ich poważny sukces. (J)

## JUŻ DZIŚ WITAMY? Hutnika w II lidze?

JUŻ dziś piłkarze krakowskiego Hutnika rozegrają na swoim boisku mecz 22 kolejki IV grupy ligi międzywojewódzkiej z Sandecją Nowy Sącz. Zwycięstwo krakowian zapewni im na trzy kolejki spotkań przed końcem rozgrywek pierwsze miejsce równoznaczne z awansem do II ligi. Sądymy, iż krakowianie wykorzystają szansę i będą mogli po dzisiejszym meczu przyjmować już gratulacje z okazji powrotu po roku nieobecności w szeregi II-ligowców. Gwoni ścisłości przypominamy jednak, iż w I rundzie Sandecja pokonała u siebie Hutnika 3:1.

A oto program pozostałych spotkań 22 kolejki (w nawiasach wyniki z rundy jesiennej): Garbarnia — Czujaw Przemysł (0:2), Glinik Gorlice — Wawel (0:1), Skawinka — Stal Sanok (1:0), Karpaty Krosno — Metal Tarnów (2:0), Polna Przemysł — JKS Jarosław (0:2), Unia Tarnów — Chemik Pustków (1:0). (Wi-Gr)

spisali się zawodnicy gospodarzy. Beata Habrzykówna w pchnięciu kulą — 19,10 m. Jest więc ona drugą Polką, która przekroczyła w kuli 19 m. Rekord kraju należy do L. Chewińskiej i wynosi 19,58. W biegu na 100 m zdecydowanie wygrał B. Grzejszczak — 10,2 sek.

Bardzo dobre wyniki osiągnięte przez zawodników nie pierwszego planu (Wojnarówna, Baran, Habrzykówna, Kinder) zdaniem szefa szkolenia PZLA Marka Luczynskiego zostały osiągnięte dzięki triumfowała E. Katolikowa z Wisły — 2.06,2, a w skoku w dal J. Banaś z Hutnika osiągnął odległość 7,41 m. Cieszy powrót na bieżnię młodej zawodniczki Wawelu Eugenii Wiecek, która po nieporozumieniach z trenerem Bajorkiem zamierzała przejść do Hutnika. Trenowała tam zresztą przez całą zimę pod kierunkiem Cezarego Kuleszyńskiego, okres ten przepracowała dobrze, poprawiła bowiem wszystkie swoje rekordy życiowe. Jak powiada sama zawodniczka nigdy poprzednio w Wawelu nie spotkała się z taką zyciowości i zrozumieniem trenera jak właśnie podczas ostatniej zimy w Hutniku. A jednak nadal startuje ona w Wawelu bowiem nie dostała zwolnienia. Nie chcąc tracić kontaktu ze sportem zdecydowała się występować w barwach Wawelu. Niemniej ta sprawa i wcześniejjsza Anny Psuś (była rekordzistka Polski juniorów w skoku wzwyż), która na skutek nieporozumień z trenerem Bajorkiem w ogóle zrezygnowała z uprawiania sportu, nie najlepiej świadczy o pracy sekcji lekkoatletycznej w Wawelu oraz Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, które nie potrafiły w odpowiednim czasie załagodzić konfliktu i pozwoliły na marnowanie się dwóch największych — w opiniach fachowców — talentów lekkoatletycznych, jakie odkryto w ostatnich latach w Krakowie.

Z najmłodszych zawodniczek stałe postępy czyni Bernarda Ligęza z Cracovii, która nie ma sobie równych w naszym mieście w biegach sprinterskich. MARIAN SATAŁA

BRUKSELA. Mistrzem Europy w judo w wadze 95 kg został Chubuluri (ZSRR), w wadze ponad 95 kg I miejsce zajął Rouge (Francja). Polak Adamczyk w w. 78 kg zdobył brązowy medal.

TORUŃ. W pierwszym dniu XX indywidualnych MP w gimnastyce artystycznej rozegrano wielobój. Zwyciężyła S. Sobkowska (Energetyk Poznań) — 37,95 pkt.

## Telegraficznie

POZNAŃ. Podczas finałowego turnieju o puchar Polski w koszykówce kobiet w pierwszym meczu zawodniczki Wisły pokonały Spójnię Gdańsk 87:62, a Lech Poznań wygrał z ŁKS Łódź 83:61.

MONACHIUM. Wolechia Fikbak zakwalifikował się do półfinałów mistrzostw Bawarii zwyciężając w ćwierćfinale Petera Eltera (RFN) 6:2, 6:3.

# Z góra 2000 wodniaków zgłoszonych do MSKND



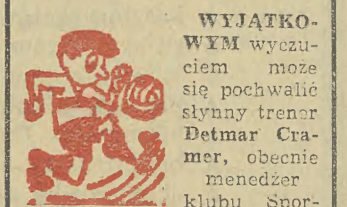
Wodniak w trakcie startu.

ZA KILKANASĆCIE dni rozpocznie się w Nowym Targu największa wodniacka impreza w Europie — Międzynarodowy Splyw Kajakowy na Dunajcu urządzany już po raz trzydziesty ósmy. Prace przygotowawcze trwają od szeregu miesięcy, ostatnio komitet organizacyjny Splywu zakończył przyjmowanie zgłoszeń. Udział zapowiedziało z góra 2000 wodniaków z pięciu krajów — Polski, Anglii, Czechosłowacji, NRD i RFN przy czym, jak zwykle w ostatniej chwili spoźniwało się należy przyjazdu turystów zagranicznych, którzy wcześniej nie awizowali swego udziału, bądź też wskutek opieszalności pocztowej ich zgłoszenia nie dotarły na czas do organizatorów. Przedstawiciele komitetu organizacyjnego dokonali już objazdu trasy, odbyły się szkolenia sędziów, przygotowuje się pamiątkowe plakietki, odznaki, czapeczki dla uczestników oraz, jak co roku, liczne nagrody i medale dla zwycięzców.

Przypominamy, iż tegoroczny Międzynarodowy Splyw Kajakowy na Dunajcu rozegrany zostanie w dniach 14—17 czerwca, na tradycyjnej trasie z Nowego Targu przez Czorsztyn, Krościenko, Jazowsko do Nowego Sącza. Jako jedni ze współorganizatorów imprezy zapraszamy krakowian do obejrzenia Splywu, jest to bowiem niezwykle barwne widowisko, według zgodnej opinii uczestników i przedstawicieli Międzynarodowej Federacji Kajakowej, nie mające sobie rów-

nego w świecie tak pod względem liczby uczestników, krajobrazowych walorów trasy jak i organizacji.

## Miał nosa...



WYJĄTKOWYM wyczuciem może się pochwalić słynny trener Detmar Cramer, obecnie menedżer klubu Sporting Dżedda (z Arabii Saudyjskiej). W przerwie jednego z meczów polecił swoim podopiecznym zmienić „kołki” w butach na przystosowane do gry podczas deszczu. Wszyscy wybuchli gromkim śmiechem, ponieważ nie spada tam nawet przysłowiowa kropla od dwudziestu sześciu lat. Nietęgie miny mieli piłkarze Sportingu, kiedy w drugiej połowie rozpoczęła się ulewa trwająca, nawiasem mówiąc, przez trzy dni.

## PRAWNICY na turystycznym szlaku

PRZED kilkoma laty grupka lubiących wędrowki turystyczne prawników postanowiła urządzić rajd dla pracowników wymiaru sprawiedliwości i prokuratury. Impreza spotkała się z dużym zainteresowaniem i od tej pory co roku, pod patronatem ministra sprawiedliwości, urządzane są imprezy cieszące się wielkim wzięciem.

Tegoroczny, siódmy z kolei, rajd odbędzie się w początku września i wezmą w nim udział sędziowie, prokuratorzy, notariusze, kuratorzy, pracownicy administracji sądów z Polski oraz Węgier i NRD. Trasa przebiegać będzie przez Gorce, Beskid Wyspowy, Pieniny na metę

do Szczawnicy, z tym, że uczestnicy wędrować będą pięcioma różnymi trasami. Poza atrakcjami czysto turystycznymi związanymi z wędrowką przez wspaniałe tereny, organizatorzy przygotowują dla uczestników wiele innych imprez, jak splyw Dunajcem, ognisko w Jaworkach, występy zespołów regionalnych itp.

Choć rajd dopiero we wrześniu, komitet organizacyjny (przewodniczący — B. Marzec oraz I. Dąbek, E. Baj, A. Karacz-Wojnicka, J. Klameryn, K. Marzec, B. Rychnik, J. Skwierawski i J. Zbił) już opracował regulamin imprezy, przygotowuje pamiątkowe odznaki, proporzeczki, czyniąc starania by impreza, jak i w latach poprzednich, była ze wszech miar udana.

**Notatnik automobilisty**  
DZIS — 26 maja — na parking koło hali Wisły (przy ul. Reymonta) nastąpi start popularnej imprezy automobilowej pn. „I krok samochodem”. Badanie techniczne o godz. 17, start o 18.  
\*  
JUTRO — w niedzielę 27 bm — na stadionie Wisły rozegrana zostanie czwarta eliminacja mistrzostw okręgu w wścigach gokartów. Początek o godz. 10.

## Dokąd pójdziemy?

### SOBOTA

**PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 17.30 Boisko Hutnika: Hutnik — Sandecja (liga międzywojewódzka)  
**BOKS**  
Godz. 14.00 Hala Gór. Wieliczka: „Szukamy młodych talentów”

### NIEDZIELA

**PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 11.00 Boisko Korony: Garbarnia — Czujaw Przemysł (liga międzywojewódzka)  
Godz. 17.00 Boisko Skawinka: Skawinka — Stal Sanok (liga międzywojewódzka)  
**JUDO**  
Godz. 14.30 Hala Wisły: „Szukamy młodych talentów”



Morderca podniósł z ziemi rewolwer, leżący koło łóżka polewego.  
— Nie chciałem, żeby się to stało. Brzydzę się sobą — wyznał poważny i zamyślony.  
Podniósł głowę i zaczął się jej przypatrywać, aż cofną się pod natarciwością jego spojrzenia i wyłkła:  
— Co ci się stało? Nie rób sobie wyrzutów. To wina okoliczności. Ta pogoda. I burza... Czy ja wiem, co jeszcze?  
— Nie, to nasza wina. Wyłącznie nasza.  
Teraz on z kolei zbliżył się do Jeanne, a w jego ostrym głosie brzmiał gniew.  
— I żeby mi się nikt nigdy nie dowiedział. Zwłaszcza Aldo. Brzydzę się sobą. I toba również. Zjeżdżaj teraz. Rzuciła się do drzwi, ale złapał ją za ramię.  
— Nie zapomnij! Nikt się nie ma dowiedzieć.  
Pozwolił jej uciec. Jeanne wchodziła już na taras, gdzie Amerykanin nadal zajmował się opróżnianiem butelki, a on jeszcze wściekał się na siebie. Pomyślał, że za trzy dni ma nadstawić głowę razem z człowiekiem, któremu właśnie uwiódł żonę! Ohyd! Splunął z obrzydzenia. Najchętniej byłby sam na siebie napluł.  
W dziesięć godzin później Muszka siedział na tarasie i nalewał sobie właśnie szklaneczkę whisky, kiedy przerwał w połowie, bo z ogromnej alei starych drzew wyłonił się buick Salvatore. Za kierownicą zamiast

starego siedział Louis Berlińczyk. Z tyłu siedziała Maria, jak zwykle ciemno ubrana. Rzadko zdarzało się, by starsza pani przyjeżdżała aż tutaj! Za dużo miała do roboty w sklepie, a zresztą w ogóle nie lubiła go opuszczać. Ledwie wielki samochód zdążył się zatrzymać, przydreptała Cecylia ze skaczącym dokoła niej Salamim.

— Dziadziuniu! Dziadziuniu!  
Muszka zbladł i jego ręka powędrowała w kierunku kieszeni bluzy, gdzie znajdowała się uspokajająca kula rewolweru. Gdyby przypadkiem dzieciak zaczął opowiadać... Bo Salvatore nie dałby się nabrać na historyjkę o zgubionym pierścionku. Ale dziewczynka zapomniała już widocznie o tym, co w gruncie rzeczy nie miało dla niej żadnego znaczenia. Uwieszona na szyi dziadka, który uniósł ją w górę śmiejąc się głośno, miętosiła w białych paluszkach jego wytworny perłowo-szary kapeluszek.  
— Przywiozłem mi misia, takiego jak ten z telewizji?  
— Oczywiście, bambino mio — zapewnił ją stary Sy-cylińczyk.  
— Ale zabierzesz go ze sobą z powrotem, bo wracasz z babcią do Paryża.  
— A Salami też?  
— Salami też.  
Z dziewczynką na ręku zatrzymał się koło stolika, pod ogromnym dębem, przyjechał się Amerykanowi i rzucił pod adresem Muszki i stojących obok kobiet:  
— Trzeba go hamować z tym pićciem. Nie zapominać, że za trzy dni będzie nam potrzebny w pełni sprawny. Szczęście, że przyjechałem.  
I oddając małą córeczkę, dodał:  
— Ubierz ją. Babka zaraz ją odwozi. Nie chcę, żeby płała się nam pod nogami, gdy będziemy zajęci tą sprawą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Totek

MAŁY LOTEK płaci: w I losowaniu — piątki 28.651 zł, czwórki — 745 zł, trójki — 54 zł, w II losowaniu: piątki — 250.496 zł, czwórki — 1.998 zł, trójki — 105 zł.  
EXPRESS LOTEK płaci: piątki — 409.580 zł, czwórki — 1.671 zł, trójki — 60 zł.